

KTO MA PRAWO  
UBIEGAĆ SIĘ  
O ODSZKODOWANIE  
POWODZIOWE  
W GMINIE  
MIEJSKIEJ  
PRZEMYSŁ

CZYTAJ NA STR. 5

# ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 31 (1559)

30 LIPCA 1997 r.

cena 1 zł

MEBLE  
BIUROWE

meble metalowe  
(socjalne i biurowe)  
sejfy, kasy pancerne  
regaly magazynowe

Przemysł, **Labeo**  
ul. Zyblikiewicza 9, tel./fax 78-85-51

ISSN 0208-6964  
Inp. 335479 PL  
2763

Padło całą noc

## Moc żywiołu

Od kilku tygodni informacyjnym i reportażowym tematem numer jeden w Polsce jest powódź. Do minionej niedzieli kataklizm omijał południowo-wschodnie województwa naszego kraju. Wystarczyła jedna noc, podczas której otworzyły się wodne wrota w chmurach i nagle poczuliśmy moc żywiołu.



W Łuczycach koło Przemysła woda zatopiła kładkę i podchodziła już na wały.

**P**adało całą noc, ale między godziną 3 a 9 w niedzielny rano na Pikulice i sąsiednie wsie spadło 79 milimetrów deszczu na jeden metr kwadratowy. To był istny potop.

Feralną noc spędziłem w Tarnowie, ale w niedzielny rano jestem już w Przemysku i informacja o katastrofalnym opadzie deszczu dopada mnie już na dworcu PKP. Jakiś chłopak zatrzymuje dziewczyny, które chcą jechać na Kalwarię Paclawską, mówiąc, że most w Huwnikach jest zerwany, a Kalwaria odcięta od świata.

W mieście widać ślady mocnego deszczu, ale nic poza tym. Szybki kontakt z redakcją, gdzie już jest naczelny i nasz fotoreporter Tomek. Zapada decyzja: jedziemy w teren.

Ruszamy z Tomkiem w kierunku Pikulic, ale już na skrzyżowaniu z ulicą Herbutów widzimy pierwsze zniszczenia. Wezbrany potok płynie wprawdzie swoim korytem, ale gospodarstwo po prawej stronie drogi stoi w wodzie. Jest położone w zagłębieniu terenu i woda nie chce odpływać. To dom Wojtaszków, a oni aku-

rat wyjechali w Bieszczady. Podenerwowana sąsiadka ma wprawdzie klucz, ale z wejściem do środka trzeba jeszcze trochę poczekać. Ludzie narzekają na radio w Rzeszowie, które nie chciało nadać ich komunikatu z wezwaniem o powrót nieobecnej rodziny.

### Na własne oczy

Policjant na skrzyżowaniu nie puszcza samochodów osobowych przez Pikulice, ale zapytany o most w Huwnikach nie potwierdza informacji, że został zabarty przez Wiar. Postanawiamy sprawdzić to na własne oczy. Do Fredropla i dalej można jechać przez Hermanowice, w których inny niewielki potok także narobił sporo szkód.

W Kupiatyczach wylał przydrożny rów i całą szerokością drogi płynie teraz wartko woda. Na szczęście nie jest głęboko, więc przejeżdżamy przez trudne miejsce bez problemu. W Fredropolu naderwany jest kawałek drogi. Tu także szalał wezbrany strumień, ale woda już znacznie opadła.

CIĄG DALSZY NA STR. 5

Ryszard KOSTERKIEWICZ



37-700 Przemysł  
ul. Batorego 5

**HURTOWNIA  
KOSMETYKÓW  
i chemii gospodarczej**

### Zatrudni

- ★ **Specjalistę ds. sprzedaży**
  - wykształcenie wyższe lub min. średnie o kierunku handlowym (ekonomicznym)
  - umiejętność obsługi komputera.
- ★ **Przedstawicieli handlowych**
  - doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku,
  - własny samochód osobowy.

Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie uzależnione od wyników pracy, możliwość awansu i rozwoju zawodowego.

Informacje i zgłoszenia  
tel. 783664, 782835

Promocja

WALKMAN

nie będę ukrywał,  
że prowadzę wysoki tryb życia  
i torba jest mi absolutnie niezbędna



miliony  
kangurów  
nie mogą  
się mylić



Walkman®  
z torbą

Trwa promocja! Płacisz za doskonałą dźwięk,  
a super torbę Russell Athletic dostajesz  
w prezencie!

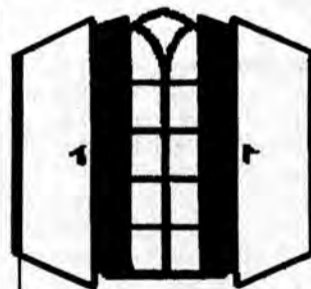
Spełnij swoje marzenia



Promocja rozpoczyna się 2 maja 1997 i trwa  
do wyczerpania zapasu toreb promocyjnych.  
Walkman® to zastrzeżony znak towarowy Sony Corporation.

SONY

**GS & S** AUTORYZOWANY  
DEALER  
SALON AUDIO-VIDEO  
Przemysł, ul. Franciszkańska 1, tel. (0-10) 788685



PRODUCENT

SZÓWSKO k. Jarosławia  
tel./fax (0-10) 218521, 218522

Krótkie terminy realizacji CENY PROMOCYJNE

**OKNA  
DRZWI**

PCV i AL

Profile REHAU, okucia AUBI



Redakcja Życia Przemyskiego  
sprzeda tanio  
drukarkę laserową Laser Master  
format A3, 600 dpi  
Kontakt:  
Mariusz Kościuk  
tel. 70-30-41



Deszcz chłodził nastroje

# Zmoknięci kowboje

Deszczowa pogoda pokrzyżowała szyki organizatorom III Wielkiego Jarmarku Muzyki Country w Jarosławiu.

Od kilku lat jarosławska tradycja stała się organizowaniem w środku wakacji wielkiej imprezy muzycznej, przeznaczonej głównie dla miłośników stylu country. Okazało się, że z roku na rok przybywa w Jarosławiu wielbicieli Kenny Rogersa, Dolly Parton, Tomasza Szweda czy Pawła Buczowskiego. Koncerty country cieszyły się tu zawsze ogromną popularnością, przyciągając na stadion szkolny przy ulicy Słowackiego tłumy wielbicieli. W roku ubiegłym na imprezę przybyło tak wielu chętnych, że zabrakło



Tomek Szwed ze swoją grupą.

nawet biletów wstępu. Tegoroczny koncert zapowiadał się nie mniej interesująco. Potwierdzili swoje przybycie najpopularniejsi w kraju wyko-

nawcy kowbojskich rytmów z Tomaszem Szwedem i „Country Road” na czele. Jednak deszczowa pogoda całkowicie popsuła szyki organizatorom

muzycznego jarmarku. Niestety, od początku imprezy gitarowym dźwiękiem towarzyszył deszczowy akompaniament. Mimo chłodu i deszczu wlewającego się za kotłownię, na murawie stadionu znajdowało się i tak wielu jarosławian. Ci najwierniejsi towarzyszyli muzykom do samego końca zabawy i dopiero około drugiej nad ranem opuścili stadion.

W przerwie koncertu słuchacze powitali pojawiającego się na jarmarkowej scenie Drugiego Kowboja Jarosławia, wiceburmistrza Andrzeja Mazurkiewicza. Wrzawę radości wywołała jego zapowiedź mających się wkrótce odbyć w Jarosławiu kolejnych ciekawych imprez muzycznych, w tym między innymi koncertu piosenki poetyckiej. **JAS**

Z Kazachstanu do Jarosławia

## Gościnne miasto

W przyszłym roku Jarosław przyjmie rodzinę repatriantów z Kazachstanu. Miasto przeznaczy na ten cel około 60 tysięcy złotych.

Samorządy lokalne z naszego regionu coraz częściej i coraz chętniej starają się pomagać Polakom z Kazachstanu.

Pamiętamy, że w ubiegłym roku przybyła stamtąd do Przemysła rodzina Kutwickich, której władze lokalne Przemysła przyznały mieszkanie i umożliwiły urządzenie się na terenie miasta.

Ostatnio decyzję o zaproszeniu do Polski rodaków z Kazachstanu i sfinansowaniu operacji przeniesienia się ich do kraju ojców podjął samorząd Jarosławia.

Rada miasta zdecydowała się zarezerwować w przyszłorocznym budżecie 60 tysięcy złotych (600 milionów starych złotych) na pokrycie związanych z tym wydatków. Zapewni to przybywającym na początku „pełny wikt i opierunek”, czyli mieszkanie a także utrzymanie aż do momentu rozpoczęcia przez nich pra-

cy, umożliwiającej życie w nowym środowisku. Najmłodszym członkom rodziny zagwarantowano podjęcie nauki w miejscowej szkole.

Jak dowiedział się reporter Życia Przemyskiego, rodzina repatriantów, którą zaproszono do Jarosławia, jest wielopokoleniowa i składa się z ośmiu osób: dziadków, rodziców i czwórki dzieci.

Burmistrz Jarosławia Franciszek Grabowski powiedział,

że w tej chwili zarząd miasta rozpoczął załatwianie formalności w tej sprawie. Może to potrwać nawet kilka miesięcy. Także przybyśle muszą mieć trochę czasu na załatwienie spraw w miejscu swego starożytnego zamieszkania.

– Spodziewamy się – powiedział burmistrz Grabowski – że powitamy przybyszów na początku przyszłego roku. Jarosław, znany ze swej gościnności, na pewno przygotuje im

tu ciepłe, serdeczne przyjęcie – zapewnił.

W Kazachstanie żyje obecnie około 200 tysięcy Polaków. Zdecydowana większość z nich pragnie powrócić do kraju swoich ojców i dziadków. Spodziewają się, że nad Wisłą polepszy się ich sytuacja materialna. Niestety, spora część kazachstańskich Polaków nawet dobrze nie włada ojczystym językiem. **(JAS)**

## Pomoc finansowa z Zachodu

Ze środków Unii Europejskiej (Phare) finansowane będą Program Credo i projekty tzw. Funduszu Małych Grantów.

Ten pierwszy dotyczy przeprowadzania programów realizujących m.in. współpracę społeczno-kulturalną, ochronę środowiska i ogólnie wspierających rozwój gospodarczy regionów przygranicznych. W Programie Credo uczestniczy 13 krajów Euro-

py Środkowo-Wschodniej, a ogólna kwota przyznana na jego realizację w bieżącym roku wynosi 1,5 mln ecu. Na I posiedzeniu Regionalnego Komitetu Granicznego, którego przewodniczył wojewoda przemyski Stanisław Bajda, ustalono, że wnioski z projektami do uzyskania funduszy z Programu Credo można składać w sekretariacie RKG do 20 sierpnia br., a same projekty powinny dotyczyć współpracy z Ukrainą.

O dofinansowanie w formie dotacji celowych (granty) dla działań wspierających integrację Polski z Unią Europejską można starać się poprzez projekt Funduszu Małych Grantów. Dotacje przeznaczone będą przede wszystkim na projekty realizowane w formie szkoleń, konferencji, seminariów, publikacji, badań i studiów, imprez kulturalnych, upowszechniania informacji oraz wyjazdów studialnych. Dofinansowaniem mogą zostać objęte polskie, formalnie zarejestrowane organizacje o charakterze niekomercyjnym, zwłaszcza organizacje pozarządowe. Wysokość pojedynczej dotacji waha się w granicach od 5 tys. do 25 tys. ecu, a podstawą starania się o nią jest wniosek złożony na adres Agencji Badań Marketingowych i Społecznych, 01-517 Warszawa, ul. Mickiewicza 12/2 (tel. 0-22/25-46-35). Termin składania wniosku mija 14 sierpnia br.

W ramach programu Wspierania Prywatyzacji Przedsiębiorstw Komunalnych, który pilotowany przez Ministerstwo Skarbu Państwa rozpocznie się w IV kwartale br., dofinansowane zostaną trzy przemyskie spółki. Są to: Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Dotacja z funduszy Phare przewiduje na jedno przedsiębiorstwo kwotę 15 tys. ecu, przeznaczonych głównie na szkolenie i doradztwo zmierzające ku prywatyzacji przedsiębiorstw. **(R)**

## Lato z Radiem w Przemysłu...

Już jutro, czyli 31 lipca zawita, do Przemysła Program I Polskiego Radia z wielkim koncertem-festynem „Lato z radiem”. Imprezy rozpoczyna się na przemyskim Rynku już o godz. 9.00 i potrwa do późnego wieczora. Wśród wielu atrakcji jest koncert zespołu „Mafia” z Andrzejem „Piaskiem” Piasecznym, prezentacja najnowszych samochodów Fiata, pokaz filmowy na wielkim ekranie, a dla amatorów muzyki lat 60. i 70. zagrają „Żuki”. Najmłodszych mieszkańców Przemysła zaprosi do zabawy znany z telewizji Pan Japa oraz popularna wśród nastolatków i fanów muzyki dance grupa I&I.

W programie całonocnej imprezy są także występy zespołów przemyskich, wybory najsilniejszego przemysłanina i wiele innych atrakcji.

## ... i Radiem Biwak też

W piątek, 1 sierpnia, z placu Niepodległości w Przemysłu (obok Wieży Zegarowej) popłynie na falach eteru audycja rzeszowskiego Radia Biwak. W programie znajdzie się m.in. ranking gospodarstw agroturystycznych i relacja ze zbiórki podręczników szkolnych dla powodźian. **(R)**

## Utrudnienia w komunikacji

Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Rzeszowie ograniczyła przejezdność dla samochodów ciężarowych na drodze krajowej nr 4 (E-40) na terenie administrowanym przez WDDM Przemysłu. Samochody wjeżdżające do miasta i wyjeżdżające, kierowane są na tymczasowy objazd po drogach wojewódzkich przez miejscowości: Żurawica-Buszkowice-Przemysłu (ul. Rogozińskiego).

Utrudnienia i zmiany w komunikacji spowodowane zostały osunięciem się nasypu drogowego przy wyjeździe z Przemysłu w kierunku Żurawicy. **(R)**

## Przemyskim zabytkom na pomoc

W Urzędzie Miejskim w Przemysłu odbyło się spotkanie wiceprezydenta Roberta Chomy z dyrektorem naczelnym Pracowni Konserwacji Zabytków Krzysztofem Janiszowskim.

Podczas spotkania omawiano sprawę utworzenia w Przemysłu miejskiej pracowni konserwacji zabytków i propozycja ta spotkała się z aprobatą obu stron. Początkowo miałyby istnieć jako filia podobnej placówki w Rzeszowie, ale z czasem nastąpiłoby jej usamodzielnienie. Poruszano także sprawę współpracy przyszłej Pracowni z niedawno powstałą Radą ds. Rewitalizacji Przemysłu przy zarządzie miasta.

Działalność PKZ będzie miała charakter nadzoru merytoryczno-fachowego nad prowadzonymi pracami rewaloryzacyjnymi, a placówka powstanie po znalezieniu i przyznaniu przez zarząd miasta odpowiedniego lokalu. **(R)**

## Artyści powodźianom

Trwa nieprzerwanie ogólnokrajowa humanitarna akcja pomocy powodźianom. Małym, ale wymownym w sensie ludzkiej wrażliwości, ogniwem w łańcuchu solidarności z poszkodowanymi przez żywioł był charytatywny niedzielny koncert na estradzie przemyskiego Rynku.

Koncert zorganizowany dzięki inicjatywie Stowarzyszenia Ratowania Folkloru Miejskiego, a odwołany 20 lipca z powodu deszczu, tym razem odbył się. Wzięli w nim udział: malarze przemyscy – W. Dżochowski, C. Ams, M. Maczuga, A. Opak; zespoły muzyczno-wokalne: Formacja Kabaretowa „Syriusz” (kier. K. Bala), Zespół pod kierunkiem M. Świdzińskiej; A. Hajduk z piosenką autorską; poeci – E. Zapotoczny i R. Legumina-Tompalska oraz kapele podwórkowe – „Czy się wali, czy się pali” (kier. J. Dołhun) i „Fidelis” (kier. J. Nowakowski, który także cały koncert prowadził).

W trakcie koncertu artyści kwesowali na rzecz powodźian. Zebrane pieniądze zostaną przesłane dotkniętym przez kataklizm. **J.T.**

## Spektakle teatralne

Dzisiaj (30 lipca) na Zamku Kazimierzowskim w Przemysłu, odbędzie się drugie z charytatywnych przedstawień Teatru Edukacyjnego (pierwsze mogliśmy obejrzeć 24 lipca).

Jako spektakl wybrano *Kowala, pieniądze i gwiazdy* J. Szaniawskiego. Początek o godz. 19.00, a dochód ze sprzedanych biletów przeznaczony zostanie na rzecz powodźian.

Temu samemu celowi przysłużyła inicjatywa aktorów Teatru Fredreum, którzy 2 sierpnia, występując w strojach szlacheckich kwesować będą na ulicach Przemysłu i przemyskim bazarze, a 3 sierpnia o godzinie 11.00 na Zamku Kazimierzowskim przedstawiają bajkę *Zołnierz i Królowa*. Za wstęp pobierane będą wolne datki, które razem z pieniędzmi zebranymi podczas kwesty zasilą wspólny nurt pomocy dla dotkniętych powodzią. **(R)**

## „REKLAMA NA UKRAINIE”

- Prasa
- Radio
- Telewizja
- Billboardy
- INNE MEDIA



Radio HOT Przemysłu Sp. z o.o., Wyb. Kościuszki 70, tel. (0-10) 703221, fax 703321, mod. 704820



**KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA**  
Największa organizacja wspierająca polski biznes  
w kraju i na świecie

**OFERUJE**

wszystkim firmom umieszczenie reklamy  
w **KATALOGACH**  
**POLSKA GOSPODARKA**  
Oferty Kooperacyjne

wyłączny przedstawiciel  
na terenie południowo-wschodniej Polski

**PRACOWNIA BADANIA RYNKU**  
„Sondaż”

tel. (017) 622185, Rzeszów 35-959, skr. poczt. 703.

Jarosławianie z pomocą powodzianom

# Tam, gdzie jeszcze stoi woda

Janusz Kołakowski dzwoni do wójta gminy Czermin w Rzeszowskim. Pyta o najpilniejsze potrzeby. Ale nie o te na dzisiaj, ale na najbliższe tygodnie, może miesiące. Pyta, co będzie później, po powrocie do zniszczonych domostw, w których często jedyną ocalałą rzeczą są ściany.

**W** ostatniej chwili, tuż przed wyjazdem z darami, które grupa nastolatków zbierała przez dwa dni w kilku punktach miasta, zgłaszają się jeszcze mieszkańcy. Jakaś kobieta chce dać komplet mebli, inna donosi wodę i cukier. Do Janusza Kołakowskiego zadzwonił nawet rolnik z chęcią ofiarowania pięciu ton ziemiaków i siana dla bydła.

Ale nie było czasu ani transportu, który by je zabrał, ani lu-

dzi, by wybrali je z piwnicy. Siedem samochodów, w tym dwie ciężarówki, ledwo co pomieściły meblówkę, tapczany, dywany i pralki. Do tego sterta posortowanych ubrań, żywności i kilka tysięcy worków na piasek do ochrony przed wodą. Tak na wszelki wypadek.

## Przywieźliśmy dary

Na miejscu, dokąd wieźliśmy dary, miał na nas czekać wójt gminy, ale wyjechał do Tarnowa na spotkanie z premierem. W Czerminie, w którym przyjmu-

je nas sekretarz i kierownik urzędu stanu cywilnego, rozdzielamy się na trzy grupy. Część wozów jedzie do małej wsi Kąty, inne do Łysakówka, kilka do Otałęży. To tu w nocy z czwartku na piątek (10-11 lipca) o drugiej w nocy pękł wał. Do ostatniej chwili mieszkańcy próbowali ratować go workami z piaskiem. Jeden z mężczyzn, który konwojował na miejscu nasz transport, mówił o 1500 osobach, mężczyznach i kobietach, którzy przyszli tu nocą bronić oddalonych o kilkaset metrów gospodarstw. Opowiadał, że wystarczyło kilka sekund, by część podmytego od spodu wału zniknęła pod falą wody. Mieszkańcy w popłochu zaczęli uciekać do swoich domów albo do sąsiadów, tam gdzie wyżej. Kto mógł, chował się na strychu. Tak jak stał, bo woda goniła tuż za nimi. Nie było czasu na pakowanie potrzebnych rzeczy, zabrakło go też na ratowanie zwierząt. To tu padło ich najwięcej z wszystkich zalanych w gminie wiosek; mieszkańcy po prostu nie zdążyli.

## Nikt nie uciekał

W nocy z Czermina wysłano do Otałęży autobusy, ale ludzie nie chcieli się ewakuować. Nie wierzyli, że woda zaleje wioskę. Nie wierzyli najstarsi mieszkańcy, bo ostatnia powódź, którą pamiętają, była tu w roku 1934. Nikt jednak wtedy nie uciekał, bo nie było takiej potrzeby. Teraz też sądzą, że mogli się uratować, gdyby w porę przyjechało z pomocą wojsko. W Otałęży mieszkańcy zebrani przed domem strażaka, gdzie rozdzielane są dary, mówią, że w pierwszych dniach powodzi docierał do nich tylko suchy chleb. Gdy woda opadła i do wioski można dojechać samochodem, mają żywności pod dostatkiem. Brakuje sprzętu domowego, ten, który jest, nadaje się tylko do wyrzucenia. W tych domach, do których wlała się woda, mieszkańcy najpierw usuwali muł, podłóg nie musieli, bo deski same odeszły. Meble po kilku dniach stania w wodzie, mimo suszenia na polu, zaczęły się rozlatywać. Tam, gdzie jeszcze stoi woda, na podwórkach domownicy czekają, aż woda opadnie, tam, gdzie już jej nie ma, kto co może, wynosi na pole. Teraz czekają na materiały budowlane i pieniądze, zapomogę 3 tysiące złotych, ale mówią, że to nie wystarczy na odremontowanie zniszczonych domów. Jedna z kobiet narzeka, że tu w wiosce powodzianin powodzianinowi nierówny, bo pieniądze dostają tylko ci, którym woda zalała mieszkanie. – Tu nie ma takiego, który czegoś by nie stracił – mówią. – Pola zalane, bydło i świnie potopione. Szkody są ogromne. I dodają, że pomoc należy się tu wszystkim. Mimo ciężkiej sytuacji mieszkańcy



Tam, gdzie nisko, woda nadal stoi.



– Woda wlewała się oknem.

Otałęży wierzą, że państwo im pomoże. Daje teraz, to może dać później, gdy nadejdzie zima.

## 75-letnia starowinka Aleksandra Adamczyk zimy boi się najbardziej

Zgarbiona staruszka mieszka na nizinie, sama, w małej chylącej się do ziemi chałupinie. Gdy przyszła fala, jej drewniany domek zalało do połowy. Woda wlewała się oknami, błoto darło do środka tak, że kiedy przyszła do domu posprzątać, musiała wybierać je z szuflad. Razem z błotem i wodą przyszło robactwo. Wszędzie było go pełno. Zdechłego.

W ogródku, w którym posadziła warzywa, nic już nie ma, tylko muł i chmara komarów, od których nie może się opędzić. I jeszcze ten smród. W pękniętym piecu już nic nie ugotuje. Obawia się, że bez pieca zimy nie przetrzyma. Boi się też myszy i

szczurów. Pamięta, jak po wojnie na wieś rzuciła się plaga gryzoni. Na pola nie można było wyjść. Teraz, gdy zboże leży na ziemi, mogą znowu się pojawić, chyba że wcześniej spali je wojsko, które pilnuje Otałęży dzień i noc. Mieszkańcy boją się nadejścia drugiej fali. Mimo oddawanego alarmu powodziowego, boją się, że Wisła znowu wyleje, ale wracają.

Małgośka, Sylwia i Andrzej brnęli do małej wsi Kąty po wodzie. Z trudem dotarli do mieszkańców. Z około 20 gospodarstw, których się doliczyli, nie było takiego, gdzie można by stanąć suchą nogą. Na jakimś skrawku rozłożyli dywan, na nim składowali dary, bo w domach skrawki rozłożyli dywan, muł i smród. Skarzyli się, że zapomnieli o nich wszyscy – i Bóg, i ludzie. I dziwili, że ktoś do nich przyjechał. Klócili się o każdy

mebel wyciągany z samochodu, o każdą paczkę z żywnością, ubraniami. Sylwia zapamiętała małe dzieci, brudne, obłocone i wystraszone.

Wiolka z Robertem dwa razy przemierzali trasę między Łysakówkiem a Czerminem. Dowozili chleb. Pomagali starszym ludziom, bo tym ciężko jest samym dojść do urzędu, gdzie rozdają żywność.

DOROTA WILK

ZDJĘCIA TOMASZ RYTWIŃSKI

Zbiórkę darów, które trafiły do powodzian w gminie Czermin w Rzeszowskim, prowadziła młodzież z duszpasterstwa Dominikanów, Małej Kapeli i ZHR pod opieką Janusza Kołakowskiego, naczelnika Wydziału Oświaty UM. Transport zapewniły jarosławskie firmy.

## Alarm dla Jarosławia

W nocy z niedzieli na poniedziałek w niektórych dzielnicach Jarosławia mieszkańcy rozmyślali o ewakuacji. O czwartej nad ranem władze miasta ogłosiły alarm przeciwpowodziowy. Na szczęście tym razem żywot został opanowany.

**W** poniedziałek od rana jarosławianie zastanawiali się tylko, kiedy wyleje San. Najbardziej niebezpiecznie rysowała się sytuacja na terenach zalewowych, położonych tuż nad rzeką. W dzielnicy Garbarze, którą zawsze w czasie większych opadów czy roztopów podtapiało, ludzie od niedzieli z niepokojem przyglądali się rwącemu nurtowi rzeki. Groźnie było także w rejonie ulicy Flisackiej, na Miształach, Przedmieściu Dolnoleżajskim, Stawkach i w Łazach Kostkowskich.

Mimo że w niedzielę po południu deszcz przestał już padać, stan wody z godziny na godzinę systematycznie podnosił się. O dwunastej w południe poziom wody zbliżył się do 440 cm. W tym czasie zebrał się Komitet Przeciwpowodziowy. W poniedziałek o godzinie czwartej nad ranem, kiedy poziom wody przekroczył już stan ostrzegawczy, szef Komitetu Przeciwpowodziowego wiceburmistrz Andrzej Mazurkiewicz ogłosił alarm dla Jarosławia. W stan gotowości postawiono wszystkie służby miejskie. 135 żołnierzy i oficerów z miejscowej jednostki wojskowej skierowano do umacniania wałów. Gotowa do działania była również straż miejska i ratownicy z Komendy Rejonowej Straży Pożarnej. Z zapasów wyciągnięto worki na piasek, uruchomiono środki transportu.

## Centrum bezpieczne

Wprawdzie centrum Jarosławia było całkowicie bezpieczne, jednak atmosfera w mieście w poniedziałek od rana była bardzo napięta. Wielu mieszkańców przestraszonych niedawnymi

wypadkami na Górnym i Dolnym Śląsku z przerażeniem wysłuchiwała radiowych komunikatów. W sklepach ludzie rozmawiali o nadchodzącej powodzi, niekiedy powtarzali sensacyjne wiadomości. – Po mieście krążył radiowóz i nakazywał mieszkańcom, żeby zaopatrzyli się w wodę do picia – instruował klientów sprzedawca jednego ze sklepów. Ktoś inny powtarzał, że właśnie wypuszczono wodę na zaporze w Solinie i fala najprawdopodobniej zaleje miasto w nocy. – Przed chwilą zalało Tuczępy – przekonywała starsza pani w sklepie obuwicznym.

Oczywiście wszystkie te sensacyjki były wysrane z palca. Kto i po co je fabrykował nie sposób zrozumieć.

– Jarosław jest całkowicie bezpieczny – przekonywał mnie wiceburmistrz Andrzej Mazurkiewicz.

– Byłem dziś rano w Tuczępach, ale nie dlatego, że groziło wsi zalanie – mówił z kolei wójt gminy Jarosław Roman Kałamarz, dodając, że w gminie na razie ucierpiał tylko Kostków, gdzie podtopiło około 30-40 hektarów łąk i pastwisk.

O 16.00 poziom wody w Jarosławiu zatrzymał się na poziomie sześciu metrów i trzynastu centymetrów. – Do tego, by został przekroczony stan alarmowy brakuje jeszcze siedem centymetrów – informował szef sekcji technicznej Wojewódzkiego Sztabu Przeciwpowodziowego Anatol Żukiewicz. – Najważniejsze jednak – dodawał Żukiewicz – że z Przemysła nadchodzą pomysłne wiadomości – San powoli opada. W Piganach koto Sienawy woda wprawdzie doszła do połowy wałów ochronnych, ale nic nie wskazuje, aby mogła je przerwać. Na razie wszystkie wały są szczelne – twierdził Żukiewicz.

Kiedy największe emocje w Jarosławiu i okolicach powoli opadały zdenerwowanie potęgowało się w Tryfczy. Na szczęście skończyło się tylko na emocjach.

JAN SOLEK

Padło całą noc

# Moc żywiołu

**C**iąg dalszy ze str. 1  
 ały czas pada deszcz, a niebo jest pokryte niskimi chmurami. Czuć grozę sytuacji. Zanim udamy się do Hwnik, podjeżdżamy jeszcze do Pikulic od strony Fredropola. Na drodze pełno wypłukanych kawałków asfaltu, a na płotach i siatkach ogrodzeń wplątane kawałki trawy i gałęzi znaczą miejsce, dokąd sięgała woda. Straszna jest potęga wodnego żywiołu. Na zatopionym mostku ludzie wyciągają co większe konary i kawałki desek, starając się przyspieszyć odpływ wody i uratować mostek przed zerwaniem.

Już blisko granic administracyjnych Przemysła woda dość głęboko przelewa się przez drogę, więc zavracamy.

## Ciemne chmury nadal straszą

Jeszcze raz przejeżdżamy przez Fredropol, a potem po minięciu góry Hyb widzimy, że Wiar rozlał się szeroko, ale most w Hwnikach stoi. Woda w górskiej rzece ma straszną moc, pędzi z dużą prędkością, tworząc wielkie fale. Na szczęście już nie pada, choć ciemne chmury nadal straszą.

Decydujemy się podjechać jeszcze na Kalwarię Paclawską, właśnie dzisiaj rozpoczyna się tu Franciszkańskie Spotkanie Młodych. Wokół klasztoru jest tłoczno i gwarno, nie czuć grozy, którą przywieźliśmy z sobą. Tu także lało całą noc, ale po deszczu zostało tylko błoto. Na miejsce zlotu dotarły nawet dwa autokary z młodzieżą ze Słowacji. Ktoś mówi, że podobno zalane są Nowosiółki Dydyńskie. Zjeżdżamy ponownie w dolinę Wiaru, ale Nowosiółkom nic nie zagraża.

Tą samą drogą, przez Fredropol, Kupiatycze i Hermanowice wracamy do Przemysła. Ulicą Obozową i Wiklinową dojeżdżamy do Młynarskiej. Wiar rozlał się tu bardzo szeroko i ciągle przybiera. Straż Miejska akurat patroluje to miejsce, mieszkańcy domu stojącego najbliżej brzegu wynoszą najbardziej potrzebne rzeczy. Jeszcze nikt nie mówi o ewakuacji.

Sielecką, Jasińskiego i Batorego szybko docieramy do Lwowskiej, a ok. 16.20 wjeżdżamy do Łuczyc.

## Rozubowice odcięte od świata

W Łuczycach kończy się droga, dalej jest tylko szeroko roz-



W Krównikach w niedzielę woda podeszła do ośmiu metrów.

lany Wiar i odcięte od świata Rozubowice i Stanisławczyk. Z wiszącej kładki, którą normalnie można przejść na drugą stronę rzeki, sterczą tylko żelazne słupy nośne, reszta jest już pod wodą. Ludzie nerwowo wypełniają piaskiem worki i układają na wale, który chroni wieś przed zalaniem. A woda podnosi się w oczach. W końcu przyjeżdża wojsko i akcja przebiega sprawniej, wywrotka wypuszcza piasek na środku drogi, pojawiają się nowe worki. Łuczycy będą się broniły.

Starsze kobiety wspominają rok 1980, wtedy było jeszcze gorzej, woda wdarła się do wsi. Pytam o mieszkańców Rozubowic. – *Większość ma domy na wysokim brzegu, ale Kamiński na pewno pływa* – twierdzą kobiety.

W Krównikach, które są następną po Łuczycach wsią nad Wiarem, także ładują worki piaskiem i wywożą w najbardziej zagrożone miejsca. Wodowskaz przy moście pokazuje 780 cm. Jest godzina 16.55. – *Do tej pory przybywało 2 centymetry na minutę, ale teraz trochę zwolniło* – mówi człowiek, który skrzętnie notuje poziom na skrawku papieru. – *To jest moje zadanie* – dodaje.

– *Przed 17 laty woda była taka, że z mostu dotykałem jej ręką* – mówi inny. Do takiego stanu jeszcze sporo brakuje.

## San rośnie wolno

Wszyscy boją się gwałtownego wzrostu poziomu wody w Sanie, co utrudniłoby odpływ z Wiaru, ale San rośnie wolno. O 17.10

pod mostem Orłat Przemyskich jest 440 cm, jeszcze daleko do stanu alarmowego, ale tłumy ludzi bez przerwy obserwują, co dzieje się z rzeką.

Po drugiej stronie ewakuują się ostatnie wozy wesołego miasteczka.

W miejskim Komitecie przeciwpowodziowym czuwa grupa ludzi, którym przewodzi Marek Łukaszewicz. Nominalnie sekretarz komitetu, ale jako twórca planu akcji przeciwpowodziowej w mieście najlepiej wie, co i jak. Urywają się telefony, ciągła łączność utrzymywana jest też z ekipami, które są gdzieś w najbliższej zagrożonych rejonach Przemysła. W sekretariacie Urzędu Miasta, gdzie dyżuruje komitet, jest też wiceprezydent Robert Rybotycki. Rano spotkaliśmy go na ulicy Herbertów.

Sytuacja jest nerwowa, ale dyspozycje, co robić, wydawane są ze spokojem. W mieście sytuacja wydaje się opanowana, gorzej wyglądała w miejscowościach graniczących z Przemysłem. Tam ludzie sami organizowali się do układania worków i wzmacniania wałów. Rozstajemy się z Tomkiem przed Urzędem Miasta, gdzie na estradzie trwa koncert przemyskich artystów na rzecz powodziarstwa, ale o 20 jeszcze raz jedziemy do Krównik i Łuczyc. Na Sanie jest już 520 cm, zaledwie 50 cm do stanu alarmowego. W Łuczycach przecieka wał, ale jest tam wojsko i straż, którzy czuwają nad sytuacją. W Krównikach pod mostem doszło do 800 cm i chyba dalej już nie pójdzie.

Najwyższy poziom na Sanie w Przemysku zanotowano w poniedziałek o godz. 7.00, było wtedy 526 cm, a potem woda zaczęła opadać. Miejski Komitet Przeciwpowodziowy prowadził akcję i czuwał przez całą noc. Wyłożono 2 tys. worków z piaskiem, głównie w okolicach ulic: Sieleckiej, Młynarskiej i Okrężnej. Nikt nie został ewakuowany, choć miejsce w SP nr 11 i transport były przygotowane.

– *Na to, co stało się w Pikulicach i na Herbertów, nie ma sposobu, tak gwałtowny przybór wody*



Gwałtowny przepływ Wiaru w Hwnikach.



W Łuczycach akcję ratowania wsi rozpoczęli sami mieszkańcy.

– *jest nie do zatrzymania. Jednak wszędzie tam, gdzie woda podnosiła się wolniej i gdzie prowadziliśmy akcję zabezpieczania domów i wałów workami, nie dopuszcziliśmy do zalania. Jeżeli sytuacja będzie się poprawiać tak, jak do tej pory, to dzisiaj wieczorem od-*

wołam akcję przeciwpowodziową na terenie miasta Przemysła – powiedział Marek Łukaszewicz w poniedziałek o godz. 14.

Gdyby wróciło zagrożenie można dzwonić: 78-68-20 lub 78-23-41 (oba do sekretariatów prezydenckich

UM), 78-93-61 lub 78-68-32 (Wydział Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska UM) oraz 78-34-41 (Służba Informacyjna Wojewody).

RYSZARD KOSTERKIEWICZ  
 ZDJĘCIA TOMASZ RYTWIŃSKI

## ZARZĄD MIASTA PRZEMYSŁA INFORMUJE

**W związku z wystąpieniem stanu alarmu przeciwpowodziowego oraz ulewnych opadów skutkujących powodzią na terenie niektórych obszarów miasta Przemysła – Gmina Miejska Zarząd Miasta Przemysła informuje o uprawnieniach i obowiązkach osób poszkodowanych w wyniku powodzi wynikających z ustawy z dnia 17 lipca 1997 r. o stosowaniu szczególnych rozwiązań w związku z likwidacją skutków powodzi, która miała miejsce w lipcu 1997 r. (Dz.U. Nr 80, poz. 491), a w szczególności:**

1) osobom, które wskutek powodzi poniosły straty w gospodarstwie domowym w wyniku zalania mieszkań przysługuje jednorazowa zapomoga pieniężna w wysokości 3000 zł na gospodarstwo domowe, przy czym przez gospodarstwo domowe rozumie się lokal mieszkalny. Zapomoga wypłacana jest na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu (w sytuacjach nie budzących wątpliwości) przez kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przemysku w uzgodnieniu z upoważnionymi przedstawicielami Rady Gminy. Wnioski należy składać w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Przemysku ul. Barska 15,

Ustalona lista osób uprawnionych do zapomogi zostanie podana do publicznej wiadomości. Osoby nie umieszczone na liście mogą wystąpić do kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z wnioskiem o zapomogę, składając równocześnie oświadczenie o poniesionych stratach w gospodarstwie domowym z podaniem imienia i nazwiska, daty urodzenia, imion rodziców oraz adresu zamieszkania. W sytuacji osób starszych lub niepełnosprawnych z wnioskiem o zapomogę może wystąpić osoba bliska, opiekun faktyczny lub pracownik socjalny.

Jednorazowa pomoc przysługująca niezależnie od świadczeń pomocy społecznej przysługujących na podstawie ustawy z 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej,

2) posiadaczom gospodarstw rolnych oraz osobom prowadzącym działy specjalne produkcji rolnej (np. szklarnie, pieczarkarnie) na obszarach dotkniętych powodzią przysługuje pomoc w naturze poprzez otrzymanie nieodpłatnie jednej tony pszenicy na 1 hektar użytków rolnych zalanych przez powódź lub równowartość ceny minimalnej jednej tony pszenicy ze środków uzyskanych z jej sprzedaży przez Agencję Rynku Rolnego. Udzielenie pomocy dla tej grupy osób następuje na ich wniosek złożony niezwłocznie (tj. bez zbędnej zwłoki) do Urzędu Miejskiego w Przemysku – Wydziału Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska, ul. Ratuszowa 10a, pokój 214,

3) osoby nie uprawnione do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych w rozumieniu ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, poszkodowane w wyniku powodzi i znajdujące się z tego powodu w niedostatku mogą na podstawie zaświadczeń wydanych przez organ gminy korzystać z bezpłatnych świadczeń zdrowotnych. Zaświadczenia wydaje się na wniosek osoby zainteresowanej w Wydziale Budownictwa, Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Przemysku, ul. Ratuszowa 10a, pok. 214,

4) wszelkie wnioski, podania i załączniki od podań składane przez osoby i jednostki poszkodowane w wyniku powodzi zwolnione są z opłaty skarbowej.

CZŁONEK ZARZĄDU MIASTA PRZEMYSŁA  
 WICEPREZYDENT ROBERT RYBOTYCKI



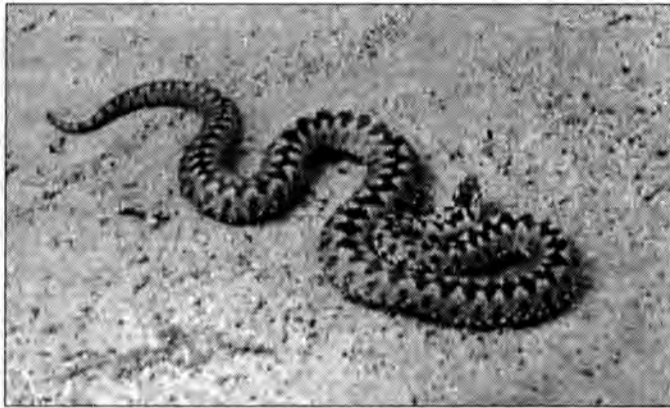
Szeroko rozlany Wiar przy ul. Młynarskiej.

# Nie bój się węża

Podczas letnich wędrówek może się zdarzyć, że na swojej drodze spotkamy niezbyt lubiane zwierzęta, które oprócz tego, że budzą niechęć, mogą stać się niebezpieczne. Co kilka lat, i jest to proces jak najbardziej prawidłowy w przyrodzie, dochodzi do czegoś, co można by nazwać „wysypem” żmij. Spotykane są wtedy w bardzo wielu miejscach, a z pierwszych tegorocznych obserwacji wynika, że z takim zjawiskiem mamy właśnie do czynienia.

**W**szyscy wiemy, że żmija zygzakowata (*Vipera berus*) jest jedynym wężem jadowitym, występującym na terenie naszego kraju. Pozostałe, a jest ich kilka gatunków (zaskroniec, gniewosz plamisty i wąż Eskulapa), jadowitymi nie są. Co więcej, wszystkie węże, także owa jadowita żmija, są pod prawną ochroną gatunkową. Natykając się więc na obojętnie jakiegoś gada należy o tym pamiętać. Zabijanie go lub niszczenie w jakikolwiek inny sposób nie powinno mieć miejsca.

Trudno jest opisywać w gazecie cechy charakterystyczne poszczególnych gatunków węży, nawet wyraźny zygzak na grzbiecie żmii, nie zawsze jest dobrze widoczny, a u niektórych odmian praktycznie go nie ma. Tym samym do wszystkich gadów pełzających lepiej jest podchodzić z jednakowym respektem, ale nie z przesadną bojaźnią. Ona to stała się przyczyną powszechnego tępienia węży, do czego dołożyło się jeszcze



Żmija, nie niepokojona nie jest groźna.

przeświadczenie o ich udziale w... popełnieniu grzechu pierworodnego. A przecież wąż Eskulapa jest symbolem opieki lekarskiej.

Na ogół uważa się, że żmije lubią miejsca nasłonecznione i suche, a w rzeczywistości jest zupełnie na odwrót. Przyczyna pomyłki jest prosta, w miejscach odkrytych i na kamieniach łatwiej jest, ostrożnego przecież gada, zauważyć. Choć zakończonych tragicznie wypadków

ukąszeń przez żmije jest bardzo niewiele, to nie ulega wątpliwości, że ich jad jest silnie trujący. Na szczęście węże o najbardziej trującym i najszybciej działającym jądzie nie występują w Polsce. W zasadzie, niemal pełne bezpieczeństwo powinna zapewnić ostrożność w poruszaniu się oraz obuwie ze skórzaną cholewką. Wąż, podobnie jak większość dzikich zwierząt nie atakuje, jeżeli sam nie czuje się zagrożo-

ny. Posiadana broń, zęby jadowe, służą mu do paraliżowania zdobyczy i do obrony, a żmije żywią się głównie gryzoniami, żabami, młodymi ptakami. Połknięta w całości, co możliwe jest dzięki specjalnej budowie żeber i ciała, zdobycza jest następnie trawiona przez długie godziny.

## A jeżeli ukąsi?

Co zrobić jednak, jeżeli zupełnie nieprawdopodobnym zbiegiem okoliczności lub wyjątkową nieostrożnością, dojdzie do ukąszenia? W takiej sytuacji należy podać surowicę w formie zastrzyku. Powoduje ona wytwarzanie przez organizm antytoksyn, które powstrzymują działanie trucizny zawartej w jądzie. Jednak zastrzyk należałoby wykonać w odpowiednim po ukąszeniu czasie. Im szybciej tym lepiej, ale zasadniczo w ciągu godziny.

Zastrzyki surowicy posiadają szpitale oraz pogotowia ratunkowe i niektóre przychodnie lekarskie, do których dotarcie może nam zająć więcej niż godzinę czasu. Sięgnijmy więc po podręcznik survivalu, czyli szkoły przeżycia i zobaczymy, co radzą nam w przypadku ukąszenia przez jadowitego węża, amerykańskie Zielone Berety (siły specjalne USA):

– położyć pacjenta i bezzwłocznie unieruchom ukąszone miejsce,

– założyć opaskę uciskową na ukąszone kończynie i zaciśnij na tyle mocno, aby zatrzymać przepływ tętnicy. Opaskę należy rozluźniać co 20 minut na 30 sekund, by umożliwić dopływ świeżej krwi do ukąszonego miejsca,

– zapewnić pacjentowi spokój i ciepło,

– wykonać nacięcie o głębokości 0,3-0,6 cm w kierunku mięśni, poprzez miejsca przebicia skóry i odessij jad przy pomocy odciągaczki; ustami można to zrobić tylko w ostateczności, pod warunkiem, że nie ma się ubytków w zębach, skaleczeń ani podrażnień w jamie ustnej,

– nie należy stosować nacięcia i odsysania, jeżeli można w ciągu godziny podać surowicę przeciw jadowi, lub jeśli od ukąszenia upłynęła godzina lub więcej czasu.

Każda osoba ukąszona przez węża potrzebuje leczenia przeciwwstrząsowego.

Tyle Zielone Berety, ich wiedza i sposoby mogą okazać się przydatne, ale warto też wiedzieć, że przypadki ukąszeń przez żmije są w naszym kraju bardzo rzadkie, a najlepszą obroną przed nimi jest zwyczajna ostrożność. **RAK**



Ratownik na przemyskiej plaży czujnie obserwuje wody Sanu.

## Jest ratownik

**O**rganizatorom strzeżonego kąpieliska nad Sanem w Przemyślu udało się zatrudnić kompetentne osoby na stanowiskach ratowników, więc tym samym zlikwidowano niebezpiecznego pławienia się w rzecznych wodach możemy o tym poinformować. Mamy także nadzieję, że padające ostatnio deszcze w końcu się skończą i woda w Sanie wyklaruje się na tyle, by móc z kąpieliska korzystać. Mieści się ono na wysokości osiedla Kmiecice, vis-à-vis „blaszaka”, a zabezpieczony fragment rzeki oznaczo-

ny jest odpowiednimi pływakami. Ciesząc się z pozytywnie zakończonych poszukiwań wodnych ratowników, mamy równocześnie nadzieję, że organizatorzy kąpieliska nie zapomną o... śmieciach i zainstalują systematycznie opróżniane kosze. Niekoniecznie zaraz ciężkie i metalowe, bo te zbyt kuszą amatorów konkurencji – rzut koszem do Sanu, ale po prostu najwyklesze worki foliowe. Bardzo by się przydały.

Przypominamy, że kąpielisko nad Sanem powinno być czynne do końca wakacji. **(R)**

## Wakacje w pancerzu

Wakacyjne uciechy niestety nie zawsze kończą się tak wspaniale, jak zaczynają. Niejeden z młodych rozrywkowców ląduje w szpitalu.

**P**owody powyższych zajść są najróżniejsze. Do klasycznych należą: skoki na główkę do wody, rolkowe wycieczki, niebezpieczne samochodowe wojaże oraz szaleństwa rowerowe. Niestety najczęściej bywa tak, że poszkodowanymi są nie ci, którzy szaleją, lecz Bogu ducha winni przechodnie.

Po odwiedzeniu najbliższych nam szpitali, można domniemywać, iż tego lata lekarze będą mieli pełne ręce roboty. Młodzi trafiają najczęściej na oddział neurologiczny i chirurgiczny. Największym jednak „powodzeniem” cieszą się oddziały ortopedyczne. Niestety, przebywający tam pacjenci powinni zdawać sobie sprawę, iż nie zawsze otrzymają należytą pomoc. Chodzi konkretnie o szpitale w Przemyślu i w Jarosławiu. Przykładowo można podać choćby przypadek siedemnastoletniego Marcina, który od dwóch tygodni uwięziony jest w gipsie. Po wypadku rowerowym trafił ze złamanym obojczykiem na jarosławskie pogotowie, skąd, z bandażowaną ręką, odesłano go na noc do domu. Następnego dnia przybył do szpitala w Jarosławiu, gdzie założono mu niewygodny gips. Równocześnie

kilka dni musiał poleżeć w tamtejszej „białej sali”. Po tym odesłano go do Przemyśla, gdzie ortopeda skrytykował pracę swego poprzednika.

### Tydzień w gipsie nic nie dał

Chłopak cierpiął na darmo. Kolejny gips, ponoć tym razem prawidłowy. Marcin wrócił do domu. Nie mógł jednak swobodnie oddychać, wystawała mu kość, bardzo bolało, a gips w końcu pękł. Rozpoczęły się gorączkowe poszukiwania dobrego, prywatnego ortopedy. Z wywiadu przeprowadzonego w środowisku lekarskim wynikało, że nie ma tu godnego polecenia specjalisty. Najbliższego znalaziono w Rzeszowie. Zabrano więc chłopaka do Rzeszowa. Tam lekarz na widok gipsu osłupiał. Stwierdził, że wszystko jest źle zrobione, ale nie dziwi go to, gdyż wiele osób z naszego terenu przyjeżdża do niego z podobnymi problemami. To można jeszcze zrozumieć, bo może nie garnie się tu wybitnie utalentowana kadra, ale dlaczego z tego powodu cierpieć mają nieświadomi pacjenci, którzy ponadto mogą zostać kalekami do końca życia. Jeśli lekarze nie są pewni swych umiejętności, to powinni o tym lojalnie uprzedzać pacjentów.

Droży wczasowicze, nie kuście losu, bo „wypoczynek” w szpitalu nie należy do najprzyjemniejszych.

AGNIESZKA NOWOSIADŁY

### Wyprawy rowerowe

## Pepe na Islandii

Przemyslanin Przemek Pawłucki (przyjaciele mówią o nim Pepe), którego pod koniec czerwca zegnaliśmy przed jego najtrudniejszą rowerową wyprawą, jest już na Islandii.



Biking in Iceland - a relaxing and refreshing holiday.

Rowerowa jazda po Islandii to relaksujące zajęcie.

**W** kartce, którą przysłał do kolegów-rowerzystów, czytamy – „jestem na Islandii już cztery dni. Jak na razie pogoda taka sobie. W nocy zwykle leje, a ok. 11 rano wypogadza się. Jedynie ten cholerny wiatr ciągle wieje w twarz, bez względu na to, w którym kierunku jadę. Temperatura waha się w okolicach 10 stopni. Byłem dwa dni na Wyspach Owczych i dostałem porządny wycisk. Wiatr nie do wyobrażenia, mroźna mżaw-

ka i tylko 3 stopnie plus. To ma być lato?” Tyle relacji Przemka z wyprawy na Islandii. Potrwa ona niemal do końca sierpnia, a po powrocie będzie co opowiadać. **(R)**

## LOKATA PROGRESYWNA

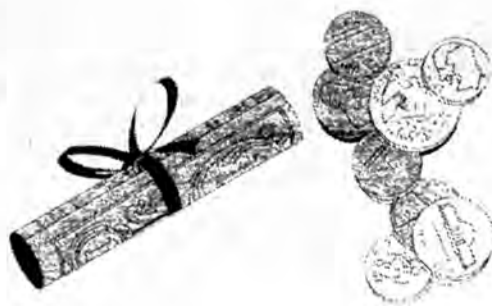
TWOJA OSZCZĘDNOŚĆ

- TWOJE ZADOWOLENIE

**INVEST  
BNK S.A.**

- forma złotowa lub dewizowa
- wysokie oprocentowanie
- możliwość korzystania z odsetek w dowolnej chwili
- możliwość likwidacji kapitału w dowolnym momencie bez utraty odsetek
- oprocentowanie roczne 20%

Wpłacasz dzisiaj 500 zł,  
wybierasz po roku 600 zł\*



Zakład Techniki Biurowej  
**INFOPROSYSTEM**  
Przemysł, ul. Słowackiego, tel. 78-32-18

Zaprasza  
na tradycyjny  
kiermasz  
artykułów szkolnych  
w lipcu i sierpniu  
w godz. 8-17.

\* lokaty złotowe, wg oprocentowania obowiązującego od dnia 25.11.96

Przemysł, ul. Ratuszowa 10a, tel. (0-10) 78 97 61

# To je kolcok

Spór o przetarg na sprzedaż nieruchomości przy ulicy Dworskiego 2 i 2a w Przemyślu przypomina dowcip o dwóch juhasach, którzy mają problem z nazwaniem jeża. Jeden mówi – *to jest igłok*, drugi powiada – *to jest spilok!* Na to przychodzi stary bacca i wyrokuje: – *To nie je igłok ani spilok, to je kolcok.*

**B**yć może już niedługo sąd wojewódzki ogłosi werdykt w toczącej się od 26 maja tego roku sprawie z powództwa Andrzeja Pichura przeciwko Zarządowi Przemyśla. 9 września 1996 w prasie ukazało się zawiadomienie o przetargu. Oprócz opisu nieruchomości, ceny wywoławczej 105.617,88 zł, dnia, godziny i miejsca podano sposób składania ofert – w zalakowanych kopertach.

Spółród 5 ubiegających się wygrywa Zbigniew D., który proponuje najmniej, ale do zgłoszenia dołącza wyremontowane mieszkanie dla Polaków z Kazachstanu. Dla komisji przetargowej ma to decydujące znaczenie. Odrzuca zatem oferenta, który daje najwięcej, bo 152.500 zł. Do akcji wkracza sąd. Przegraną zgłasza wiele zastrzeżeń. Powołując się na uchwałę sądu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 24 lutego 1995 r. wykazuje, że Zbigniewowi D., dzierżawicemu od miasta lokal, w którym prowadzi działalność handlową, nie przysługuje prawo pierwokupu, jako że przedmiotem targu jest cały budynek, a nie jego część.

Dlatego – zdaniem A. Pichura – pisemna opinia w tej kwestii przedstawiona 17 września zarządowi przez przewodniczącego Rady Miejskiej Andrzeja Matusiewicza, sugerująca prawną wykładnię na korzyść Zbigniewa D., nie powinna być brana pod uwagę przy podejmowaniu decyzji.

## Cena ponad wszystko

A. Pichur twierdzi, że z treści ogłoszenia wynika, że jedynym kryterium winna być cena.

Nie wymieniono bowiem żadnych dodatkowych warunków, jakie należałoby spełnić. W przeciwnym razie zaoferowałby 2 mieszkania. – *Dlaczego to – pyta Pichur – zdecydowano się na sprzedaż kamienicy pomimo niekorzystnej dla miasta opinii prawników i w momencie tak zwanego zabezpieczenia powództwa, o którym na wniosek skarżącego postanowił sąd.*

Oznacza to, że do czasu rozstrzygnięcia sporu kontrowersyjna nieruchomość powinna być wyłączona z toku postępowania przetargowego. Należało więc – uważa A. Pichur – poczekać na ostateczne orzeczenie trybunału. Prezydent Przemyśla T. Sawicki, tłumacząc decyzję Zarządu stwierdził, że była ona najkorzystniejsza dla miasta z uwagi na możliwość wyremontowania posesji przez jednego właściciela (*Gazeta Wyborcza* 26 maja 1997 – przyp. red.).

## Wszystko zgodnie z prawem

Zbigniew D., który od 43 lat prowadzi sklep w lokalu należącym do nieruchomości objętej sprzedażą, jest przekonany, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem. Bez żadnych uchybień. Uważa, że samo sformułowanie treści ogłoszenia wyklucza błąd.

Otóż przetarg ofertowy różni się tym od licytacyjnego, że biorący w nim udział wzbogacają swoją ofertę, nie poprzestając jedynie na kwotach. Jako że sam jest repatriantem, który nie otrzymał odszkodowania za mienie pozostawione na Wschodzie, rozumie ludzi mieszkających na „nieładzkiej ziemi”. Zatem z łatwością przyszedł mu do głowy pomysł, aby tym ludziom pomóc, a przy



O te dwie przemyskie kamienice toczy się spór.

okazji poszerzyć swoją propozycję. Gdy Zbigniew D. wyremontuje mieszkanie, jego wartość wzrośnie tak, że ogólna suma przekroczy ofertę A. Pichura. Ponadto ze sklepu żyją 4 rodziny i dlatego Zbigniew D. gotów byłby zapłacić jeszcze więcej, byle tylko w tym miejscu zostać. Wcześniej starał się o inne lokum, ale mu odmówiono.

## Wracając do jeża

Igłok to czy spilok. Czy rzeczywiście jeden przymiotnik „ofertowy” jest kluczem do rozwiązania problemu. Na przykład w *Gazecie Wyborczej* czy *Rzeczpospolitej* jest mnóstwo tego rodzaju

ogłoszeń. Wystarczy zatelefonować, aby przekonać się, że jeśli nie podano innych wskazówek, najważniejsze jest, ile kto da. A więc to jednak kolcok. Jeśli się przyjrzy całej sprawie, nasuwa się wiele niepokojących pytań. Z regulaminu wynika, że w komisji przetargowej ma zasiadać prawnik i skarbnik, chociaż opinia tego pierwszego nie musi być wiążąca. Na pierwszym posiedzeniu (26 września 1996) żadnej z tych osób nie było. Dlaczego?

Tak więc interpretacja prawna A. Matusiewicza była jedyną wykładnią, na której opierali się członkowie komisji podczas pierwszego posiedzenia. Jedno-

głośnie uznali prawo pierwokupu, które nazajutrz zakwestionował A. Pichur wspomnianą uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego. Ponowne głosowanie było już inne. Dwóch członków komisji wstrzymało się od głosu (były wiceprezydent A. Makiel i nieetatowy członek zarządu Miasta J. Lelek). Dwóch podtrzymało wcześniejszą decyzję (prezydent T. Sawicki i R. Rybotycki). Za decyzją głos prezydenta. W ten sposób Zbigniew D. stał się właścicielem nieruchomości.

## Trudne pytania

Jeżeli nawet Zbigniew D. mógłby skorzystać z prawa pierwoko-

kupu, to dlaczego nie nabył kamienicy po cenie wywoławczej. Po co w ogóle w takim razie ogłoszono przetarg? Czy rzeczywiście mieszkanie mogło być atutem przy rozgrywaniu przetargu? W końcu nie wzmiankowano o nim w ogłoszeniu. Ani o nim, ani o niczym innym. Zbigniew D. twierdzi, że wyremontowane przez niego i przekazane miastu mieszkanie może osiągnąć na rynku nieruchomości wartość co najmniej 80 tys. zł. Zbigniew D. wykłada obecnie ogromne sumy na remont mieszkania dla repatriantów, układając mozaiki parkietowe, glazurę, wstawiając okna z pcv itd. Ponieważ z treści oferty zaakceptowanej przez Zarząd Miasta wynika jasno, jakie ma być przeznaczenie mieszkania (dla repatriantów), do kasy miejskiej nie wpłynę ani złotówka. Można bowiem założyć, że władze Przemyśla przekazały lokum nieodpłatnie. Czy miasto stać na takie gesty?

Natomiast A. Pichur, który przetarg przegrał, jest dobrze prosperującym przedsiębiorcą budowlanym. Jaki interes miałby, by najpierw uszczuplić swoje konto o 150 tys. zł, a potem zostawić rudere na pastwę czasu.

## Wreszcie pytanie zasadnicze

Co będzie, jeśli dochodzący swoich roszczeń A. Pichur wygra rozprawę w sądzie? Czy wówczas Zbigniew D. nie upomni się o zwrot kosztów poniesionych na renowację mieszkania? Z łatwością mógłby udowodnić przed sądem, że poniósł straty, np. z tytułu „zamrożonych” pieniędzy. Możliwe, że wystąpiłby o odszkodowanie. Podobnie mógłby uczynić A. Pichur. Kogo wtedy prokurator zawezwie do kasy? Jak się ma np. stan przemyskich ulic do machnięcia ręką na 40 tys. zł, wynikających z różnicy między ofertami? Nawet z mieszkaniem wycenionym pierwotnie na 30 tys. zł, oferta Zbigniewa D. była mniejsza o 10 tys. zł. Jak wytłumaczyć fakt, że to nie pierwsza tego rodzaju sprawa w Przemyślu?

Na majowej sesji Rady Miasta podczas interpelacji radny Wojciech Kalinowski podniósł niepokojący problem przetargu przy ul. Dworskiego, powołując się na doniesienia prasowe. Prezydent T. Sawicki odpowiedział, że w sprawie wymienionej nieruchomości prasa podała błędne informacje.

Czy i tym razem jesteśmy w błędzie? Niestety, nie udało się nam odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ prezydenci „mili na głowie” powódź. Sanem płynie obecnie coraz bardziej mętna woda. I jeszcze jedno. Nie jestem przeciwny szlachetnej inicjatywie ofiarowania mieszkania polskiej rodzinie z Kazachstanu. Wręcz przeciwnie, ale nawet przy podejmowaniu tak szlachetnych decyzji władze Przemyśla powinny kierować się nie tylko sercem, ale i rachunkiem ekonomicznym. Przemyśl jest biedny. Być może, było możliwe rozwiązanie, dzięki któremu i rodzina z Kazachstanu otrzymałaby w Przemyślu mieszkanie, i kasa miasta wzbogaciłaby się o jakże potrzebną kwotę.

JÓZEF FIL

## Pomysł na lato

# Rolki to jest to

Potrafia robić prawdziwe cuda. Skaczą i jeżdżą w sposób niemal cyrkowy, a wszystko za sprawą rozwijającej się mody na rollery, czyli bardziej z polską – rolki.

**W**iększych miastach tworzone są dla nich specjalne skate-parki, wyposażone w odpowiednie urządzenia, z których największe wrażenie robi (i jest najdroższa) rampa w kształcie półruy.

Czasem można spotkać ich na ulicach, ale tych najbardziej zapalonych nie interesuje już zwykłe jeżdżenie. Potrzebują i szukają coraz nowych i trudniejszych przeszkód, naturalnych bądź sztucznych.

Grupa owładniętych rolkowym ształem chłopaków wybudowała swoimi siłami kilka urządzeń na boisku szkolnym przy SP nr 6 w Przemyślu. Chodzą do jednej szkoły średniej i niemal każdą wolną chwilą spędzają, ćwicząc wciąż nowe i coraz trudniejsze ewolucje. Dla nich nie jest to już zabawa, ale prawdziwie sportowy trening.

Pierwsze kroki są trudne i bolesne. Siniaki, obtarcia,



Nie ma to jak but na kółkach.

mniejsze i większe urazy to chleb powszedni dla początkujących. Z czasem przychodzą umiejętności, także w sztuce bezpiecznego upadania, co zawsze może się zdarzyć. Nowe sztuczki uczą się z dostępnych w kioskach magazynów poświęconych rolkomani, telewizji i własnej wyobraźni.

Sprzęt to także nie przelewki. Dobre rolki kosztują ok. 550 zł, do tego ochraniacze i odpowiedni strój. Rollery to

moda także w ubiorze i sposobie jego noszenia. Króluje totalny luz. Przy intensywnym używaniu najszybciej wymienić trzeba łożyska i kółka jezdne. O dobrej klasy części zamienne nie jest łatwo, nie są też tanie. Najlepszym miejscem zakupów jest przemyski bazar, gdzie, choć jakoś towaru pozostawia sporo do życzenia, to jednak cena przebiega wątpliwie.

Paweł Kanicki i Maciej Łabuński jeżdżą na rolkach już kilka lat i poza szkołą tylko one się dla nich liczą. Marzą o skate-parku w Przemyślu, ze swoim pomysłem poszli już nawet do Wydziału Edukacji i Sportu UM. Najlepszym miejscem wydaje im się plac obok hali OSiR, bo ktoś musi przecież pilnować urządzeń, które nie są tanie, ale służyć powinny na długo.

Skate-parki są w dużych miastach: Warszawie, Łodzi, Krakowie, Wrocławiu, podobno na lato część urządzeń wypożyczono także do Jarosławia. Rolkowcy z Przemyśla chcieliby mieć taki park na zawsze. Chyba warto im w tym pomóc.

(R)



Rolki moja miłość.

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



## Informator odbiorcy energii

Liczniki indukcyjne ze względu na swą budowę i przeznaczenie dzielimy na jedno- i trójfazowe oraz jedno-, dwu- i trójstrefowe. Konstruowane są także inne liczniki, noszą one nazwę liczników specjalnych. U odbiorców indywidualnych montowane są liczniki jedno- lub trójfazowe z pomiarem energii w jednej lub dwu strefach czasowych. W zależności od ilości stref wyposażone są odpowiednio w jedno lub dwa liczydła, zliczające zużyta energię. Sterowanie, czyli przełączanie taryf (stref czasowych) odbywa się za pomocą zegara sterującego.

Licznik indukcyjny jednofazowy zbudowany jest z przetwornika elektromechanicznego, przetwarzającego wartość zmierzonej energii na liczbę wykonanych w czasie pomiaru obrotów tarczy oraz organu liczącego, zwanego liczydłem. Przetwornik elektromechaniczny składa się z części ruchomej, którą jest tarcza umocowana na osi napędzającej liczydło oraz części nieruchomych, którymi są dwie cewki prądowe oraz jedna cewka napięciowa, umieszczone na rdzeniu ferromagnetycznym.

Liczba obrotów, jaką wykona tarcza jest proporcjonalna do wartości prądu płynącego przez cewki prądowe oraz napięcia przyłożonego do cewki napięciowej. Ponieważ napięcie w sieci utrzymywane jest na stałym poziomie to liczba obrotów, a tym samym zużycie energii, uzależnione jest od wartości prądu pobieranego przez urządzenia odbiorcy.

Parametrem określającym ilość obrotów, jaką wykona organ ruchomy (tarcza licznika) w czasie 1 godziny przy załączonym odbiorniku o mocy równej 1 kW (1000 W), jest stała licznika. Przykładowo, jeśli stała licznika wynosi 480 obr./kWh i załączymy żarówkę o mocy 100 W, to tarcza licznika w ciągu godziny wykona 48 obrotów, natomiast gdy załączone jest żelazko o mocy 1000 W (1 kW), to tarcza wykona 480 obrotów.

W obwodach trójfazowych do pomiaru energii stosujemy liczniki trójfazowe. Zbudowane są one jak gdyby z trzech liczników jednofazowych, umieszczonych w jednej obudowie (trzy niezależne przetworniki elektromechaniczne oddziałują na jeden wspólny organ ruchomy).

Następny artykuł poświęcony będzie nowym systemom pomiarowym.

**ZAKŁAD ENERGETYCZNY ZAMOŚĆ S.A.**

**UPRZEJMIIE INFORMUJE O ZMIANIE NUMERÓW**

**TELEFONÓW. DOTYCHCZASOWE NUMERY 702-01**

**ORAZ 702-41 ZASTĄPIONE ZOSTAJĄ NOWYM**

**NUMEREM 67-74-100. REJON ENERGETYCZNY**

**ZAMOŚĆ OTRZYMUJE NOWĄ LINIĘ O NUMERZE**

**67-74-000. ZMIANY NASTĄPIŁY W DNIU**

**1 CZERWCA 1997 r.**

## Luksusowy maluch

# „Garbaty młodzieniec”

Pocziwe garbusy mimo swojego sędziwego wieku nadal zdobywają nabywców. Ten samochód przypominający chrabąszcza powstał w 1949 roku w Niemczech.

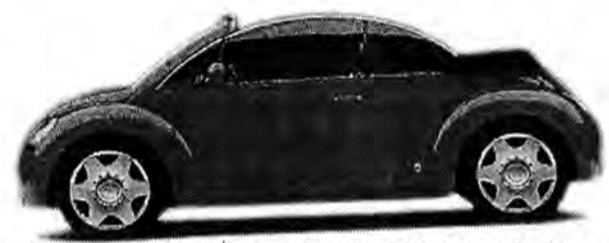
S tamąd volkswagen trafił do USA, gdzie rozpoczął swoją karierę. W 1994 roku popularny wehikuł przeżył swoją drugą młodość – powstał *Concept 1*. Wersja odmłodzona o 45 lat, powstała w Kalifornii, a starszego brata przypomina tylko z zewnątrz. Skonstruowany niegdyś przez Ferdynanda Porsche samochód, dziś prezentuje cudo techniki. W środku nowatorskie rozwiązania na pewno zdołają potencjalnego klienta. Znajduje się w nim wszystko, co przystało na samochód lat 90. Dwie poduszki powietrzne, ABS, wzmocnienia boczne. W środku: proste linie i krągłe formy to dominujące elementy kokpitu. Wyposażenie obejmuje sprzęt stereo z CD i 6 głośnikami, klimatyzację, w pełni regulowane fotele i wiele innych udogodnień.

To przytulne gniazdko w środku wyłożone jest skórą lub

wysokiej jakości tkaniną. Bez obaw, nie ma tu ani skrawka gołej blachy. To, co kryje się pod maską, robi wrażenie. Teraz osiągi nowego garbusa można będzie porównać do rakiety, wśród proponowanych wersji silnikowych znajduje się również jednostka napędowa ze znanym już nam systemem *ecomatic*. Powoduje on wyłączenie silnika, gdy kierowca zdejmuje nogę z gazu. Obliczono, że 60 m drogi miejskiej można przebyć właśnie z wyłączonym silnikiem. Ciekawa jest także wersja „zero emission vehicle”, która posiada całkowicie nowy 50-konny silnik siemensa, podobno nie ustępujący jednostkom spalinowym o porównywalnej mocy.

Pozostaje jeszcze pytanie, czy *Concept 1* także podbije świat, jak jego starszy, historyczny już brat.

DEUGI



Zbudowany na bazie limuzyny kabriolet różni się tylko konstrukcją okien i dachu.

Auto Internacjonal

## 1600 km dróg do naprawy

# Powodziowe konsekwencje

Szalejąca w południowej Polsce powódź na szczęście ominęła województwo przemyskie. Podróżujący po naszym terenie nie byli narażeni na utrudnienia w ruchu spowodowane uszkodzonymi powodziowymi.

Ci, którzy wyjeżdżali w zachodnie rejony Polski, dotkliwie odczuli wielokilometrowe objazdy i godzinny spędzone w drogowych korkach i granicznych kolejkach.

Teraz, gdy wielka woda ustępuje, przyszedł czas na odbudo-

wę zniszczonych mostów, przepustów i wielu kilometrów dróg, zdewastowanych przez wezbrane wody Odry, Wisły i ich dopływów. Uszkodzeniu uległo około 1600 km dróg, do ruchu nie przywrócono jeszcze około 500 km. Zdaniem B. Liberadzkiego, ministra transportu i gospodarki morskiej, odbudowa tych dróg potrwa dwa lata. Do połowy listopada, czyli do czasu kiedy ze względu na warunki atmosferyczne można prowadzić prace, wszystkie drogi będą przejezdne, choć nie na wszyst-

kich zostanie położony asfalt. Drogi będą odbudowywane według światowych standardów, tak aby mogły służyć przez wiele lat.

### Fundusze

Fundusze na ten cel będą pochodziły z kredytu w wysokości 300 mln dolarów, a 55 mln zostanie przesuniętych z funduszy przeznaczonych na budowę autostrad i dróg ekspresowych.

Biorąc pod uwagę stan kasy państwowej oraz nikłe środki

przeznaczone na remonty, modernizacje i budowy dróg należy się spodziewać, że środki dla województw dolnośląskich zostaną przesunięte z budżetów pozostałych województw.

Czy odbije się to na stanie i jakości dróg w naszym województwie, czas pokaże. Póki co, brakuje środków na prace przy remoncie pierwszej płatnej autostrady A-4 łączącej Kraków z Katowicami. Opóźnienia sięgają już kilku miesięcy.

KOLUMNIE OPRACOWAŁ MIROSLAW BAR

# Satelitarne Taxi

Jedna trzecia paryskich taksówek, należąca do trzech największych korporacji, już w 1992 r. została wyposażona w komputery. Stanowiło to pierwszy etap doskonałości ich działania, na zaczęto budzić uzasadnione pretensje pasażerów i stanowiło znak ostrzegawczy dla przedsiębiorstw: taksówki coraz częściej spóźniały się na telefoniczne wezwania, kursy kosztowały coraz więcej i trwały zbyt długo.

W rezultacie paryżanie chętniej korzystali z innych środków lokomocji.

Od końca 1996 r. zdecydowano się zatem na wyposażenie 4800 taksówek w urządzenia do nawigacji satelitarnej systemu Global Positioning System. GPS, czyli System Światowego Ustalania Położenia opiera się na łączności satelitarnej, którą zapewniają 24 satelity. Między taksówką a centrum sterowania, między centrum a satelitą jest

utrzymywany stały kontakt radiowy, weryfikujący położenia taksówki. Z kolei komputer pozwala wybrać taksówkę znajdującą się najbliższą zamawiającego. Serge Metz, prezes Taxis G7, jednej z trzech paryskich firm przewozowych, które podpisały porozumienie o korzystaniu z łączności satelitarnej, tak wykazuje zalety nowoczesnych systemów teleinformatycznych w taksówkach: – *Obecnie jeste-*

*śmy w stanie obsługiwać jednocześnie do pięćdziesięciu osób, a jeszcze przed rokiem potrzebowaliśmy na to ponad 10 minut, w trakcie których część z tych potencjalnych pasażerów wybięrało inne środki komunikacji.* Dlaczego dopiero teraz zainstalowano tak potrzebny system? Przyczyna była nader prozaiczna: w 1992 system odbioru GPS kosztował 20 tysięcy franków, a teraz stanął do 2 tysięcy. Trze-

ba jednak powiedzieć otwarcie: kierowcy nie są tym zachwycceni, jako że kursy są krótsze, a opłaty niższe, czas postoju zmniejszył się. W dodatku na granicy poszczególnych stref GPS działa mało precyzyjnie. Serge Metz twierdzi jednak, że w ciągu kilku nadchodzących lat system zostanie udoskonalony i rozpowszechni się na inne samochody.

JACEK ŚWIDZIŃSKI

## NOTOWANIA GIELDY SAMOCHODOWEJ W ZAŁĘŻU (27 LIPCA)

Samochód	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996
Polonez	7,5-8,0*	8,5-9,0	9,5-11,5	10,5-12,0	14,2	-	19,5
126p	-	5,7-6,0	6,0-7,0	-	7,5	8,5-9,0	10,0
Cinquecento (704)	-	-	-	-	13,5-14,0	15,0	-
Audi	-	-	33,0 (100)	37,0 (80)	47,0 (100)	-	-
Fiat	-	-	-	20,0 (Uno)	23,5 (Punto)	-	27,5 (Punto)
Ford	-	-	-	26,0 (Escort)	-	-	-
Opel	-	29,5 (Colibra)	-	-	-	-	38,5 (Astra)
Renault	17,0 (19)	-	-	-	20,5 (Clio)	28,0 (19)	29,0 (Twingo)

ceny podane w tysiącach złotych

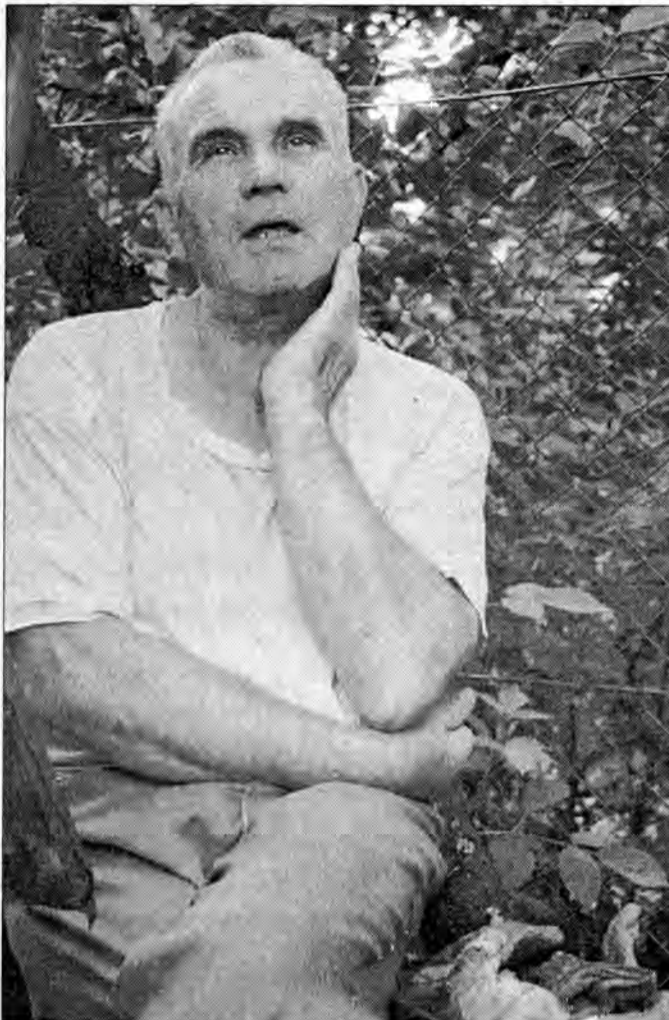




Cudze chwalicie, swego nie znacie?

# Lokomobila barona

Ruda Różaniecka, patrząc z Przemyśla, leży na końcu świata. Ale to koniec świata w najlepszym znaczeniu tego słowa: cicho, spokojnie i sielankowo jak w bajce. A atrakcje wcale nie mniej, niż w renomowanych kurortach. Z tą korzystną różnicą, że tutaj nie płaci się za nie tak słono.



Władysław Obirek wlicza wszystkich innych Obirków. On sam, dla odróżnienia, nosi przydomek „Kumcio”.

**D**o Rudy reporterska ekipa ZP jechała w pogoni za dziennikarską sensacją: ponoć jeden z tutejszych teściów ma taką awersję do własnego zięcia, że w roli rodzymcy nieraz musiała występować policja.

Na miejscu okazało się, że informacje o rodzinnej wendecie były mocno przesadzone: teść i zięć poszli na jagody, do tego samego lasu! By nie wracać z niczym, rozejrzeliśmy się po wsi. I wtedy tematem samym w sobie stała się Ruda, bo co krok tu jak nie dziw, to atrakcja.

Na przykład sołtysiem, notabene, z dziesięcioletnim stażem, jest tu... kobieta. Na wsi, będącej ponoć ostoją konserwatywności, rzecz co najmniej dziwna. Janina Ważna: – *Dla mnie nie dziwna. Mąż trzydziści lat sołtysował. Tak sołtysował, że cały dzień w terenie, a w domu tylko nocami. Wszystkie papiery i sprawy urzędowe prowadził ja. Kiedy zmarł, wieść postanowiła, że tak będzie najlepiej...*

#### Jak baba z chłopem

Panią Janinę, co też jest pewnym ewenementem, wybrano jednogłośnie. Wśród 1500 mieszkańców nie znalazł się ani jeden, któremu nie w smak byłoby babskie rządy. Na powątpiewania, czy słaba niewiasta może poradzić sobie z każdą sprawą, a przede wszystkim – czy ma posłuch u różnej maści wiejskich „kozaków”, Janina Ważna odpowiada przykładem: – *Jak chłop z chłopem to z nimi nie pogadam. Ale słuchają się. I szanują mnie, bo widać, że mi na wsi zależy. I mówią, sama słyszałam, że takiego sołtysa jak ja, to już na Rudzie nie będzie.*

Pani sołtys ma już swoje lata. Ale dzieci odchowane, a ona, jak mówi, bez roboty nie może: – *Najtrudniej mi przy wycince, w lesie. Jak zręby wy-*

*cinamy. Idę i robię, bo wolę to niż... czekać na śmierć.*

Do śmierci, sądząc po wigorze, sołtysowej jeszcze daleko.

#### Jagodowe zagłębienie

Ruda Różaniecka, jak się okazuje, to istne jagodowe zagłębienie. Wprawdzie tego lata kłęski urodzaju nie ma, ale i tak połowa mieszkańców wiojski jest dzisiaj w lesie. Jeden zbiera tylko dla siebie, na przetwory, inny na zarobek. W wiejskich skupach (w samej Rudzie są dwa) za kilogram płacą dziś 4,2 zł. Można też samemu sprzedawać trochę drożej w którymś z najbliższych miasteczek. Poza jagodami tutejsze lasy słyną z grzybów, na które grzybiarze przyjeżdżają i z Przemyśla, i Rzeszowa. Słowem, teren dla agroturystów wymarzony.

Ruda Różaniecka, jak się okazuje, nietypowa jest pod wieloma względami. Trudno tu na przykład znaleźć człowieka, znając tylko imię i nazwisko, bo z reguły jest ich od kilku do kilkunastu. Pytając o Władysława Obirka nasza ekipa przemierzała uliczki wsi tam i z powrotem kilka razy, bo w Rudzie na pytanie, gdzie taki a taki mieszka, odpowiadają: – *Ale który? Przecież ich jest chyba sześciu!*

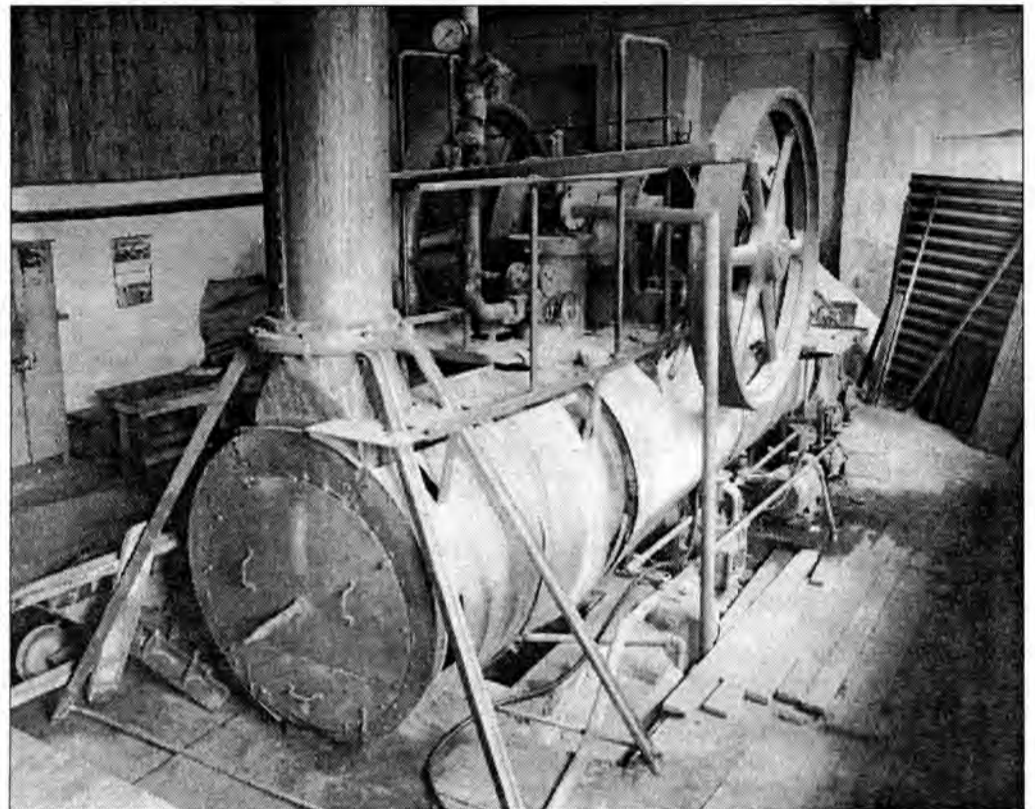
Znaleziony wyjaśnia, że powtarzających się nazwisk i imion jest tu tak dużo, że dla rozróżnienia każdy „powtarzający się” dostaje przydomek. O przydomkach i ich rodowodzie żona Władysława Obirka vel Kumcia, polonistka, napisała nawet pracę magisterską. Najwięcej, jak z pracy wynika, jest Ważnych. Ich przydomki to np.: Łysy, Buban, Muszka...

Obirków też jest sporo: Obirek-Hulaj, Obirek-Korczyk, Obirek-Bunio, Obirek-Bania... Przydomek rozmówcy, Kumcio, pochodzi od żab, które

kumkają w stawie niedaleko jego posesji.

#### Ważny – bohater

Władysław Obirek jest z wykształcenia geografem, stąd encyklopedyczna wręcz znajomość okolicy: – *Ruda to nie wieś, bardziej osiedle robotnicze. Ziemie tu liche, piaskowe, gospodarstwa małe. Dlatego ludzie nie żyją z roli. Większość pracuje w tutejszych albo niedalekich zakładach. Dzięki Bogu bezrobocie mamy tu małe, w porównaniu z okolicami Lubaczowa bardzo małe. Dużo ludzi zatrudnia nasz Dom Pomocy Społecznej, dużo pracuje w tartaku i na stawach.*



Lokomobila barona Watmanna robi wrażenie. Rok produkcji: 1918.

Władysław Obirek vel Kumcio daje naszej ekipie lekcję historii. Opowiada o bohaterze wsi, kapitanie Ważnym, który w czasie wojny tak się zasłużył w wykrywaniu niemieckich rakiet balistycznych VI i V2, że przy wyborze patrona dla miejscowej szkoły mieszkający Rudy byli równie jednomyślni, co przy wyborze sołtysa. Opowiada też o baronie Hugonie Watmannie, który przed wojną był właścicielem tych dóbr i zasłużył się m.in. założeniem stawów, uruchomieniem tartaku i tym, że dzięki niemu w dawnych czasach wieś głodem nie przymierała, bo dawał zarobić. – *Baron był austriackim Niemcem, niektórzy mówią, że Żydem. W czasie wojny zmarł ponoć we Wiedniu z głodu. Dzięki niemu jest we wsi dziś gdzie pracować, bo i stawy, i tartak istnieją dalej.*

Tartak, który dziś nosi nazwę Zakład Przemysłu Drzew-

nego, to jedna z ważniejszych firm gminy Narol.

#### Lokomobila barona Watmanna

Miesięczne przetarcie drewna, jak informuje dyrektor Marek Grabiec, wynosi 1200 m sześć. Mówi to z dumą, więc wnioskujemy, że należałoby wyrazić uznanie. Dla laika o wiele ciekawszy okazuje się jednak prawdziwy skarb, skryty w mało atrakcyjnej drewnianej budzie. Skarb, który przy odpowiedniej promocji i reklamie, mógłby stać się turystyczną wizytówką Rudy jako miejsca warte go zwiedzenia. Lokomobila, bo tak rzecz nazywają miejscowi, to na pierwszy rzut oka parowóz, który zamiast na peron wjechał do tartaku. Sprawia wrażenie wręcz archaicznego, jak ze starych rycin i pożółkłych fotografii, ale działa bez zarzutu. Na pomysł uruchamiania tartacznych maszyn przy pomocy maszyny parowej, wpadł oczywiście baron Wat-

mann. W przeciwieństwie do innego barona, Münhausena, wszystko co mówił i wymyślał, szybko obracało się w czyn. I tak, w 1918 roku, kiedy magdeburaska firma Volf zaczęła produkować lokomobile, baron Hugo Watmann zamówił jedną dla siebie. Do Lubaczowa dojechała koleją, a stamtąd chłopci barona przyciągnęli ją do Rudy wołami. Dzisiaj parowóz służy do wytwarzania ciepła, którym podsuza się drewno.

Ruda Różaniecka może się jeszcze pochwalić niejednym. Choćby zabytkowym pałacem, w którym mieści się DPS. Nie odkryta, skąpo reklamowana w folderach i przewodnikach, sprawiła na nas wrażenie wioski na końcu świata. Ale może to i dobrze. Jak zjadą tabuny turystów, załapią i jagody, i okoliczne chruśniaki, gdzie maliny smakują jak nigdzie.

OLGA HRYŃKIW  
ZDJĘCIA TOMASZ RYTWIŃSKI

## Panorama Firm®

Wydawca katalogów „PANORAMA FIRM” poszukuje do pracy na terenie Przemyśla

### PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH

Pracownicy zatrudnieni na tej pozycji będą odpowiedzialni za bezpośrednie kontakty z naszymi klientami oraz prowadzenie rozmów dotyczących formy i treści informacji zamieszczanych w naszych wydawnictwach.

#### Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia wyższego bądź średniego
- zaangażowania w wykonywaną pracę
- łatwości w nawiązywaniu kontaktów

#### Oferujemy:

- pełnoetatowe zatrudnienie
- szkolenie i możliwość awansu
- formy premiowania uzależnione od indywidualnych osiągnięć

Prosimy o kontakt telefoniczny w godzinach 9.00-17.00 celem umówienia się na rozmowę kwalifikacyjną do dnia 30.07.1997 r.  
US WEST Polska, Przemyśl  
tel. (0-17) 22 66 519

USWEST  
POLSKA



ZRZESZENIE KRAJOWE BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH  
Bank Gospodarki Żywnościowej

oferuje

**KAPITAŁ**  
**KAPITAŁNY**  
**POMYSŁ**

TERMINOWY WKŁAD OSZCZĘDNOŚCIOWY

„KAPITAŁ”

Bardzo korzystna lokata KAPITAŁU na rok lub dwa. Powyżej minimalnego wkładu 500 zł wpłacasz ile chcesz. KAPITAŁEM z odsetkami dysponujesz w każdej chwili. Możesz podjąć pieniądze w dowolnym terminie okresu umownego lub pozostawić na kolejny, taki sam okres. Im dłużej trzymasz, tym większa korzyść.  
**Oprocentowanie wzrasta progresywnie w okresie umownym.**

Szczegółowych informacji udzielają nasze placówki na terenie całego kraju.  
BGŻ S.A. – Centrala, 00-131 Warszawa, ul. Grzybowska 4.

Przystanek Dukla

# Czaszka zamiast telewizora

Każdy, choćby raz w życiu, staje przed szansą odmiany swego losu. Dotyczy to w równym stopniu przypadków indywidualnych, jak i dziejów ludzkiej zbiorowości: wspólnot lokalnych, społeczeństw, narodów. Dla 2-tysięcznej Dukli, miasteczka leżącego na starym szlaku do węgierskich winnic, taką szansę stworzyła tegoroczna wizyta Ojca Świętego i wyniesienie na ołtarze – pochodzącego z tego miasta – Jana z Dukli, który zasilił panteon świętych, wywodzących się z przemyskiej archidiecezji.

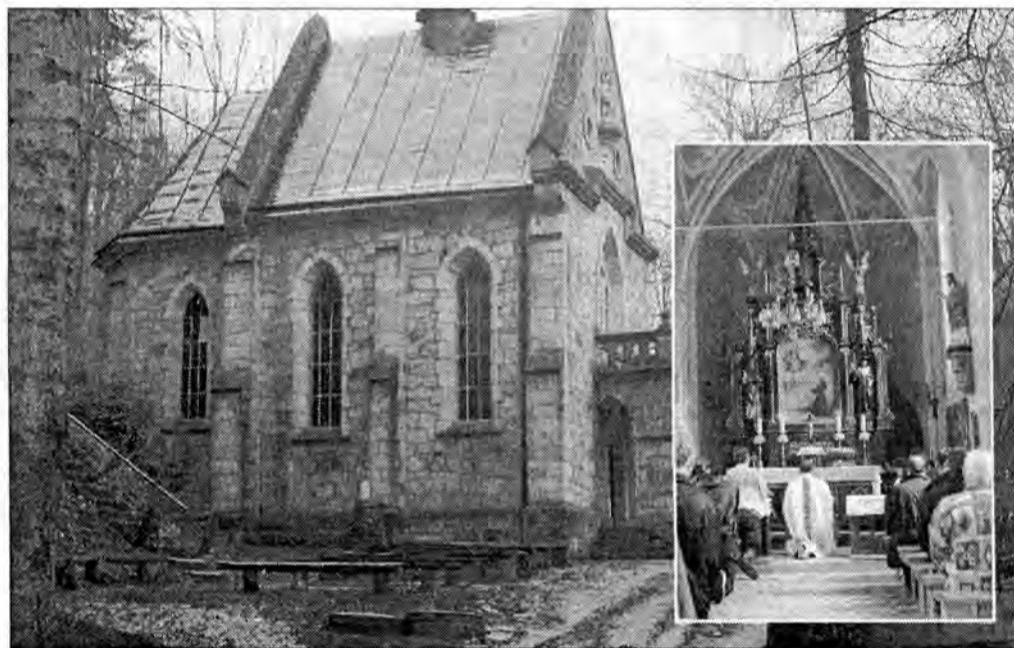
**K**to zamierza spędzić urlop w słowackich kurortach, udać się nad bałatońskie lub czarnomorskie plaże – często przekracza granicę przez przejście w Barwinku. Po drodze minąć musi – malowniczo położone w dolinie rzeki Jasiołki – miasteczko Dukla. Wraz z czerwową wizytą Jana Pawła II, który w miejscowym klasztorze oo. Bernardynów spędził noc z 9 na 10 czerwca, miasteczko zagodziło na pierwszych stronach wielkonakładowych gazet i w głównych wydaniach dzienników telewizyjnych. Miejscowe władze spodziewają się, że ów spowodowany papieską wizytą splendor zaowocuje gospodarczą koniunkturą, a miasto zaczyna nawiedzać turyści i inwestorzy, zwabieni możliwością ulokowania w okolicy interesu z branży turystycznej. Ziemia dukielska stwarza warunki do czynnego wypoczynku zarówno latem, jak i zimą, ale brak odpowiedniej infrastruktury (hotele, pola biwakowe, restauracje, parkingi) oraz odpowiedniej promocji nie zachęca dotychczas do odwiedzania tych stron.

## Winy interes

Dukla okres wielkiej prosperity przeżywała w II połowie XVI wieku po nadaniu miastu przez Zygmunta III przywileju odbywania jarmarków, organizowania targowisk oraz składu wina transportowanego z Węgier przez górską przełęcz, zwaną

„dukielską”. Zwłaszcza ten ostatni przywilej sprawił, że kupcy handlujący winem przed wwiezieniem go w głąb kraju musieli przez pewien czas oddawać beczki z szlachetnym trunkiem na przechowanie w dukielskiej komorze celnej i uiścić koszty składowania oraz odpowiednie stawki celne. Musieli też w Dukli zostawić nieco grosza na popasie w jakimś miejscowym zajezdzie. Dzisiejsi mieszkańcy Dukli patrząc na karawany ciągnących dawnym szlakiem kupców i turystów, na auta przemykające ulicą o nazwie Trakt Węgierski – z życzliwością wspominają króla Zygmunta III, którego przywilej przymuszał wędrowców do postoju w ich mieście. Gdybyż tak i dzisiaj ustawić szlabany na rogatkach miasta i pobierać od przejezdnych myto. Krótszej drogi ze Słowacji i Węgier jak przez Duklę nie ma. Ale „za demokracji” rogatki i szlabany są źle widzianym rekwizytem. Trzeba skusić turystów do zatrzymania samochodu i poluzowania mieszka z walutą w inny sposób. Zatrzymać legendą świętego Jana z Dukli, którego kult, obecny w tych stronach od niepamiętnych czasów, stał się od dnia 10 czerwca kultem całego Kościoła. Zachęcić do odwiedzenia sanktuarium świętego w dukielskim klasztorze oo. Bernardynów, gdzie Jan Paweł II pogrążył się w modlitwie przed urną z jego relikwiami.

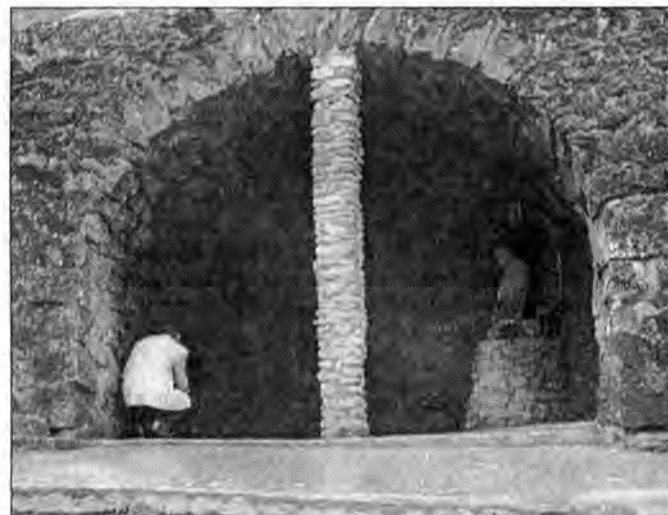
Kiedy Jan z Dukli przyszedł na świat, jego biografowie nie



Dzisiaj liczni pielgrzymi odwiedzają „złotą studzienkę” na zboczu góry Cergowej i leśne ustronie u szczytu góry Zaśpita, kilka kilometrów od Dukli, gdzie zbudowano na początku wieku kamienny kościółek, poświęcony świętemu.

są do końca pewni, lokalizując najczęściej datę urodzin w okolicach roku 1414. Po ukończeniu szkoły parafialnej ruszył po nauki do Krakowa, aby po kilku latach powrócić w rodzinne strony i pędzić przez kolejnych lat kilka pustelniczego żywota w okolicznych lasach. Dzisiaj liczni pielgrzymi odwiedzają „złotą studzienkę” na zboczu góry Cergowej i leśne ustronie u szczytu góry Zaśpita, kilka kilometrów od Dukli, gdzie zbudowano na początku wieku kamienny kościółek, poświęcony świętemu. Strażnikiem tego miejsca zakon bernardynów ustanowił jednego z braci, który mieszkał tu przez większość roku w drewnianej chatce, naśladując pokutny żywot Jana. W skalnej grocie poniżej kościółka tryska źródło, którego woda ma – jak zapewniają pielgrzymi odwiedzający coraz liczniej to miejsce – właściwości uzdrawiające. Przyszłego świętego wywabił z leśnej gęstwy inny przyszły święty Jan Kanta i namówił na nałożenie franciszkańskiego habitu.

Od franciszkanów przeszedł Jan z Dukli do zakonu o bardziej surowej regule – bernardynów i poświęcił się działalności duszpasterskiej jako kaznodzieja i spowiednik w klasztorze bernardynów w Lwowie. Jego kazania ściągały do świątyni tłumy wiernych ze Lwowa i wielu innych miejscowości. Przychodzili na jego nauki także liczni wyznawcy prawosławia, Ormianie, Rusini i wyznawcy innych religii. Cieszył się powszechnym poważaniem ludzi różnego stanu, wyznania, przekonania. Potrafił dotrzeć ze swą prawdą do wszystkich – ten duch ekumenicznej tolerancji i umiejętność odnajdywania czło-



W skalnej grocie poniżej kościółka tryska źródło, którego woda ma – jak zapewniają pielgrzymi odwiedzający coraz liczniej to miejsce – właściwości uzdrawiające.

wieźniej wspólnoty ziemskiego losu przy całej ideologicznej różnorodności indywidualnych przekonań – oto jakże współczesny wymiar tej postaci sprzed sześciu wieków.

Jak aktualnie staje się i dziś przesłanie Jana z Dukli, który potrafił łączyć żarliwy patriotyzm (znany jest epizod z jego lwowskich losów, gdy podczas napadu oddziałów tatarskich na Lwów w 1474 roku Jan wyszedł z monstancją na mury miasta, dodając otuchy obrońcom) z tolerancją dla innych nacji. Stąd też do jego grobu – po śmierci w 1484 roku – pielgrzymować zaczęli nie tylko jego rodacy przekonani o jego świętości, lecz również przedstawiciele innych nacji, uznając go za swego nauczyciela i patrona.

Starania o uznanie go błogosławionym podjęto niemal tuż po śmierci zakonnika. O jego kanonizację wystąpił do papieża w 1754 król August III, a ponowił tę prośbę król Stani-

śław August Poniatowski. Oczekiwanie na wyświęcenie trwały ponad 500 lat, aż do 10 czerwca 1997 roku, gdy Ojciec Święty wywyższył duklanina i nakazał wpisać go w poczet świętych Kościoła na ziemi jego narodzin i kapłańskiej służby – w czasie Mszy kanonizacyjnej na krosnieńskim lotnisku.

## Czaszka zamiast telewizora

Poddukielska pustelnia świętego Jana zaroi się latem od wycieczek, pielgrzymek, turystów i ciekawskich. Dzisiaj już można dojechać wąską, ale asfaltową drożką niemal na sam szczyt Zaśpity. Tylko 200 metrów dzieli parking, gdzie zajeżdżają autokary z pielgrzymami od skalnej pieczary ze źródłem Jana. Przybysze napełnią gwarem i modlitwą to ustronie, gdzie święty spędzał przed wiekami czas na samotnej modlitwie i kontemplacji. Przez 40 lat strażnikiem tego miejsca był brodaty brat Urban, który tylko

w najcięższe zimy opuszczał leśną samotnię i przenościł się do celi dukielskiego klasztoru. Dla wszystkich odwiedzających to miejsce w niedzielne przedpołudnie, gdy w kościółku pod wezwaniem Jana z Dukli odprawiana była Msza św., widok brodatego zakonnika w podniszczonym, brązowym habicie bernardyńskim, był nieodłącznym elementem tego miejsca. Promieniało od niego jakieś wewnętrzne ciepło i spokój, specyficzne poczucie humoru, które nie opuszczało go nawet w chorobie i cierpieniu. W jego izdebce, pozbawionej jakichkolwiek oznak dostatku skupiała na sobie uwagę odwiedzających go gości ludzka czaszka, stojąca na szafce przy drewnianej przyści. – To jest mój telewizor – zwykł mawiać brat Urban, odpowiadając na pytania ciekawskich.

I potrafił zapewne w pustych oczodołach odnaleźć odpowiedzi na wiele istotnych pytań o sens człowieczej wędrówki, udręki i radości, których darmo by szukać, przerzucając pilotem kanały w swoim telewizorze. Musiał wiedzieć coś więcej o życiu, śmierci, sobie samym i świecie niż my wszyscy, uwikłani w tysiące codziennych spraw, bowiem z dobrotliwą pobłażliwością przyglądał się mrówczej krzątaninie mieszkańców doliny, co do Zaśpitywej „puszczy” wspiniali się, żeby przemycić twarz w świętym źródle i poprosić Jana o interwencję u Opatrzności w jakichś ziemskich sprawach.

## Świt „nowej ery”

W Dukli bywali – choćby przejazdem – bohaterowie z kart szkolnego podręcznika historii: król Jan Kazimierz, wracający wtedy ze śląskiego wygnania, Tadeusz Kościuszko, Kazimierz Pułaski i – najznamienitszy ze znamienitych gości – Ojciec Święty Jan Paweł II.

Teraz śladami Jana z Dukli i Jana Pawła powinny podążyć rzesze turystów i pielgrzymów – marzy się miejscowym władzom. Ale miasteczko nawiedzały też w jego kilkusetletnich dziejach różne kataklizmy i nieszczęścia: pożary, powódzie, zarazy, które pustoszyły dobytek i dziesiątkowały mieszkańców. Dukielską przełęczą maszerowały też, przy byle wojnie, obce armie, niszcząc po drodze co się tylko zniszczyć dawało. Duklanie cierpliwie uprzątały gruz i przywracali miasto na powrót do istnienia. Nie obawiają się więc inwazji turystów, która może wkrótce – jeśli spełnią się nadzieje związane z papieskimi odwiedzinami – zalać miasto, burząc dotychczasowe przyzwyczajenia i senne nieco bytowanie.

TEKST I ZDJĘCIA  
WIESŁAW BEK

**Adige Ltd**

Centralna Hurtownia  
37-700 Przemyśl, ul. Batorego 5  
Pawilon Wystawowy  
37-700 Przemyśl, ul. Lwowska 36a  
tel. 010 78 39 91, 78 95 79

Maksymiuk nie mógł uwierzyć, że wiejski chór może prezentować taki poziom

# Babiczanka

Alicja Król dyryguje od ponad dwudziestu lat. Bez cienia rutyny i sztampy. Z podobnym zapalem piecze ulubione przez rodzinę „śnieżynki”. Wszystko co robi, to dla niej pasja i przygoda. Być może dlatego nie żałuje, że nie zrobiła wymarzonej w dzieciństwie kariery śpiewaczki, ale jest wiejską nauczycielką. I że za cały świat wystarczają jej podprzemyskie Babice.

**O** chórze z Babic głośno jest przy okazji każdego przeglądu czy międzyszkolnych eliminacji. Istniał lat temu trzydzieści, istnieje i dziś, choć czasy zapalczyców i społeczników minęły bodaj bezpowrotnie. Kobieta, za sprawą której pięćdziesięcioro dzieci z własnej i nieprzymuszonej woli

śpiewa np. *Gaudeamus* – musi być kobietą niezwykłą. Czym ujęła dziewczęta z babickiej podstawówki, że zamiast chodzić na dyskoteki, woła nie kończące się repetycje? – „*Pelicano*” to od nazwy ptaka. *Niektórzy pytali dlaczego. Ano dlatego, że pelikan kami swoje małe własną krwią. Może to nieskromnie, ale tak jest chyba ze mną. Nie będzie dobrze chórów bez zaangażowania się całym sercem, bez poświęcenia.*

Pani Alicja jest osobą uduchowioną. To pierwsze, bardzo mocne wrażenie. Mówi, jakby śpiewała, chodzi, jakby tańczyła. – *To dzisiaj takie niemodne, ale ja kocham muzykę. I kocham dzieci. Czuję to, uwielbiam. I jak mam występ wzruszam się nieraz tak samo jak przed dwudziestu laty... Do teraz.*

## „Kolega po fachu”

Repertuar „*Pelicano*” ma różnorodny. Od pieśni ludowych

po patriotyczne. Poziom wykonania wysoki nie tylko na warunki babickie: w 1986 roku, podczas Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej w Krakowie, w kategorii szkół podstawowych pierwszą lokatę zajęli właśnie uczniowie z Babic. Pani Alicja twierdzi, że prelekcje, pouczenia i regulaminy nie są najlepszym środkiem wychowawczym. Lepszym, bo skuteczniejszym, jest muzyka: – *Piosenka kołi smutki, rozwesela, uspokaja, uczy harmonii. Bez muzyki byłabym uboższa, wszyscy byłibyśmy szkole, to się da odczuć. Nie ma dziewczyny, która nie chciałaby należeć do chóru. To taka nobilitacja, wyróżnienie.*

Pękata kronika „*Pelicano*”, prócz niezliczonych dyplomów, zawiera pamiętkowy wpis Jerzego Maksymiuka: „*Kolega po fachu...*” i parafka.

– *Tak, był u nas kiedyś. Nie mógł uwierzyć, że szkolny chór na wsi może mieć taki poziom jak nasz.*

## Tu się urodziłam

Alicja Król ma oczywiście inne zawodowe obowiązki. Poza tym męża, dom i – jak każda kobieta – mnóstwo babskich zajęć. I twierdzi, że wszystko można pogodzić.

– *To kwestia organizacji. Ja, choć narzekam, że na nic nie mam czasu, nie potrafię inaczej. Jakby tego było mało, jestem jeszcze... organistką. Gram i do mszy, i do innych kościelnych uroczystości. Czasem sama gram, to dla mnie ukojenie, nawet relaks. Jak mi coś na sercu leży – jadę do kościoła i już.*

Mąż, jak mówi pani Alicja, znosi żonine wszędybyłstwo ze stoickim spokojem. Nawet



Alicja Król z dumą pokazuje album z historią chóru „Pelicano”.

– *Bo kiedy gdzieś jedziemy, z chórem, autokarami, druga osoba jest bardzo potrzebna. To przecież 50 gardel do wykarmienia, 50 par nóg do upilnowania. A w domu, kiedy z czymś nie zdąży, potrafi być wyrozumiały. Tylko niedzielne śniadanie – wspólne i bardziej niż w zwykły dzień uroczyste – to świętość i rytuał. Wtedy już*

*być muszę, nie ma zmiłuj się. Inną rodzinną tradycją jest u Krółów niedzielna przejazdka. – Tylko wtedy mamy czas wsiąść razem w samochód i objechać okolicę. Lubię tak sobie popatrzeć, choćby przez szybę. Może dlatego, że tu się urodziłam. Jestem babiczanką, z krwi i kości.*

OLGA HRYŃKIWA

## Szczęśliwy, kto kocha

„*Beatus, qui amat*” („*Szczęśliwy, kto kocha*”) – pod takim hasłem szczytna Oficyna Wydawnicza „*MAK*” ogłosiła IV Ogólnopolski Konkurs Poetycki dla debiutantów.

**U**dział w konkursie może wziąć każdy, kto do 15 sierpnia prześle na adres organizatorów zestaw co najmniej 7 utworów, stanowiących próbę poetyckiej interpretacji konkursowego hasła. Oczekiwane są prace w formie liryków, erotyków, haiku, poematów, prozy poetyckiej itp. Każdy zestaw powinien być opatrzony imieniem

i nazwiskiem autora, dokładnym adresem oraz notką biograficzną.

Na laureatów konkursu, który zostanie rozstrzygnięty pod koniec września, oczekują Złote, Srebrne i Brązowe „*Musze Bałtyku*”, wszyscy zaś nagrodzeni i wyróżnieni autorzy debiutują w kolejnej antologii poezji miłosnej, która ukaże się jeszcze przed upływem bieżącego roku.

Konkurs adresowany jest do jak najszerszej rzeszy ludzi piszących, szczególnie młodzieży, lecz pozbawionych możliwości uzyskania obiektywnej oceny swojej twórczości, a także szans na ich ewentualną publikację. (R)

## Echo Kazimierza

13 lipca plenerowa scena przemyskiego Rynku stała się areną popisów folklorystycznych. Występowali – przede wszystkim – reprezentanci województwa przemyskiego na 31. Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą.

**Z**nani i lubiani repertuar zaprezentowała Kapela Ludowa z Bachorza, laureatka II równorzędnej nagrody w kategorii kapel. Wielką atrakcją dla widzów był występ, nagrodzonych

w konkursie Mistrz-Uczeń, cymbalisty Jana Mazura z sześćdziesięcioletnią wnuczką Kasią z Kostkowa.

Rzadko słuchane i wykonywane obecnie pieśni sieroce przypomniły dzieci z najmłodszej grupy uczestniczącej w Festiwalu – Dziecięca Grupa Śpiewacza z Rudotowic. Z dziećmi pracuje Helena Gołąb. W Kazimierzu grupa otrzymała od II programu Polskiego Radia specjalne wyróżnienie.

W równie zapomnianym repertuarze kołęd z 1915 r. usły-

szeliśmy Zespół Śpiewaczek Ludowych z Kisielowa. Zgromadzeni na Rynku słuchacze byli świadkami występów dwóch skrzypek seniorów: Augustyna Kuźmy (84 lata) z Chodakówki i Józefa Bącala z Sieteszy.

Zagłębie folkloru – Wólkę Pełkińską – reprezentowała Kapela Ludowa *Mazury*. Gościnnie wystąpiło trio harmonijkowe z Nowej Sarzyny oraz wyróżnieni w konkursie Duży-Mały cymbaliści: Antoni Hałas – mistrz i Łucja Kostyra – uczeń. Ł.W.



Dziecięca Grupa Śpiewacza z Rudotowic.

## INFORMATOR

### PRZEMYSŁ

**Zamek Kazimierzowski**  
• Wystawa fotografii Bogdana Szczupaja – artyści fotografika z Rzeszowa

### Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej

• *Malarze przemyscy XX wieku* – wystawa  
• *Wystawa Biennale Rysunku Współczesnego ze zbiorów Muzeum w Lubaczowie*

### Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej

• Tadeusz Nuckowski  
– *Prace najnowsze*

### Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna

• Wystawa twórczości plastycznej mieszkańców Domu Pomocy i Opieki Społecznej im. Brata Alberta

### Centrum Kulturalne

• *Kolorowe Wakacje* – blok imprez kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych dla dzieci pozostających na wakacjach w mieście  
czwartki, g. 10-13

### MKK Niedźwiadek

#### White Photo Gallery

• *Koncert roku – Candy Dulfer* – wystawa

### JAROSŁAW

#### MOK

• Wystawa prac plastycznych Dziecięcej akademii plastycznej z MOK  
do 31 lipca

• Lato w mieście – blok imprez kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych dla dzieci  
wtorki i czwartki, g. 10-13

### Muzeum Kamienica Orsettich

• Wystawa: *Historia Kolegiaty i Placu św. Michała w Jarosławiu*  
do 31 lipca

### PRZEWORSK

#### MOK

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
• Wystawa malarstwa Marka Olszyńskiego  
do 30 lipca  
• Wystawa malarstwa *Kapliczki przeworskie*  
do 31 lipca

### Muzeum Pałac Lubomirskich

• II Salon Plastyki Przeworskiej  
do 31 sierpnia

### LUBACZÓW

#### Muzeum

• Wystawa: *Wizyta Jana Pawła II w Lubaczowie (2-3 czerwca 1991)*  
• Wystawa malarstwa Malwiny Kotlińskiej  
do 31 lipca  
• Wystawa etnograficzna *Jarmark Lubaczowski*  
do 31 sierpnia

### TAXI-BORELOWSKIEGO

**70 32 32**  
*poleca:*

- ✓ bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- ✓ wystawianie rachunków na życzenie klienta
- ✓ bezpieczny przewóz dzieci (przedszkole, szkoła)
- ✓ obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)
- ✓ możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem

**ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!**



Warszawa, ul. Smocza 27,  
tel./fax 838 03 53  
tel. 636 81 50 do 52.

### Przedstawicielstwo:

37-700 PRZEMYSŁ, ul. św. Jana 13/11a  
tel./fax (0-10) 70 99 45  
70 99 44

Pekao Leasing jest spółką, której wyłącznym właścicielem jest Bank Pekao S.A. – Grupa Pekao S.A. posiadający gwarancje Skarbu Państwa. Naszym celem jest zapewnienie Klientom rzetelnej i świadczony na wysokim poziomie profesjonalizmu szerokiej gamy usług finansowych w zakresie:

- leasingu operacyjnego,
- leasingu finansowego,
- leasingu zwrotnego.

### PROponujemy Państwu LEASING:

- środków transportu (samochody dostawcze, ciężarowe, autobusy)
- sprzętu komputerowego
- telefonów komórkowych
- elementów wyposażenia biur, sklepów i hurtowni
- maszyn i urządzeń produkcyjnych
- narzędzi i sprzętu specjalistycznego

**ZAPRASZAMY**

## MŁODA SIŁA (98)

**D**zisiaj prezentujemy drugą porcję pytań specjalnego jubileuszowego konkursu Młodej Siły. W tym i kolejnym wydaniu *Zycia* znajdziecie kupony z pytaniami. Trzeba je wyciąć, włożyć do koperty wraz z odpowiedziami na pytania i przesłać do redakcji. Nie musicie odpowiedzieć na wszystkie: za każdą prawidłową odpowiedź dostajecie 1 punkt. Co tydzień pojawi się 10 pytań, jeśli odpowiecie prawidłowo na wszystkie pytania z tygodnia, dostajecie 3-punktową premię. Zwycięzcą konkursu zostanie ten, kto zdobędzie największą liczbę punktów (przy równej ilości punktów decyduje losowanie). Najlepiej, abyście przysyłali odpowiedzi z trzech tygodni łącznie. Termin dostarczania odpowiedzi mija 12 sierpnia.

20 sierpnia, w 101 wydaniu Młodej Siły, podamy wyniki naszego konkursu. **Atrakcyjne nagrody** (walkman!!!, płyty, kasety) trafią do 10 najlepszych uczestników. Powodzenia. JUBILAT - JOSCH

## Konkurs 100 MS - KUPON

1. Co łączy Steve Vai'a i Joe Satrianiego?
2. Jaki jest skład U2?
3. W jakim zespole śpiewał Peter Gabriel?
4. Jaki zespół nagrał piosenkę *House Of The Rising Sun*?
5. Podaj nazwy dwóch filmów z udziałem The Beatles.
6. Kto był gitarzystą zespołu Cream?
7. Kto grał główną rolę w filmie *The Wall*?
8. Jak nazywa się basista Red Hot Chili Peppers?
9. Jacy wokaliści śpiewali lub śpiewają w Budce Suflera?
10. Kiedy wystąpił w Przemysłu zespół Wishbone Ash?

## Pięć ton i on

Jack Corcoran odziedziczył po ojcu – artyście cyrkowym – słoniec Verę. Postanawia udać się do Kalifornii i tam ją sprzedać aby posłużyła do eksperymentów naukowych. Powstaje problem, jak przetransportować Verę i jak się z nią rozstać. Dochodzi w końcu do tego, że Vera przelania swemu opiekunowi cały świat. Jack Corcoran musi znaleźć sposób, żeby się z tym uporać.

USA, 1996. Reż. Howard Franklin, wyst.: Bill Murray, Janeane Garofalo, Keith David, Pat Hingle, Matthew McConaughey



## Michael

Komedia fantastyczna. Reporter pracujący w gazecie bulwarowej otrzymuje list od czytelniczki – twierdzi ona, że w jej domu zamieszkał anioł. Wydawca zleca wyjazd służbowy, stawia jednak warunek: anioł powinien zostać przewieziony z łowy do Chicago.

USA, 1996. Reż. Nora Ephron, wyst.: John Travolta, Andie MacDowell, William Hurt

# Do przodu

Prodigy, *The Fat Of The Land*, XL Records/Koch Inter.  
\*\*\*i pół

**K**ażda płyta Prodigy jest wydarzeniem. Nawet pierwszy album, choć niby czysto taneczny, zawierał w sobie coś niezwykle. *Music For The Jilted Generation* jest za to jednym z najważniejszych dokonania artystycznych końca wieku. Za każdym razem kiedy jej słucham, przekonuję się o tym na nowo.

Na *The Fat...* musieliśmy czekać dość długo, choć ten czas był osłodzony przez single *Firestarter* i *Breathe*. Te dwa utwory są doskonałe i już. To, że stały się ogólnoswiatowymi przebojami, tylko potwierdza ich klasę. Nie są przy tym typowymi hitami, jak chociażby pioseneczki Spice Girls itp. O ewolucji stylu Prodigy pisałem już jakiś czas temu i nie będę się powtarzał.

Dla wszystkich już stało się oczywiste, że Liam Howlett w swojej twórczości zmierza do coraz bardziej ambitnych rejonów. Zasadniczą zmianą w jego muzyce jest położenie dużego nacisku na śpiew. Do tej pory pojawiał się on raczej sporadycznie, z reguły jako samplo-

wane głosy potraktowane jak kolejne instrumentalne brzmienie. Teraz prawie w każdym utworze śpiewają żywi ludzie. Zaproszono do nagrań sporo wokalistów spoza grupy: Shalin Bada (*Smack My Bitch Up*), doskonale rapujący w *Diesel Power* Kool Keith, Crispian Mills (*Narayan*). Ale dla mnie największym odkryciem wewnątrz Prodigy jest Keith Flint. Facet ma niesamowitą charyzmę, jest urodzonym frontmanem, ale fakt, że jest kapitalnym wokalistą, jest nam znany od niedawna. Właściwie w materiale z ostatniego albumu występuje w tej roli na poważnie. I trzeba tu powiedzieć, że facet może nie potrafiłby wyciągnąć e-dwukreślonego, ale sposób, w jaki operuje głosem, idealnie pasuje do tej techno-punkowej muzyki. W niektórych momentach bardzo przypomina mi Johna Rotten z Sex Pistols. W ogóle Pistolsi, punk lat 70. i 80. są chyba ostatnio wielką inspiracją dla zespołu. Drugi śpiewający tancerz – Maxim też wypada nieźle (*Mindfields*).

Niewątpliwie najlepszymi utworami na płycie są *Breathe*



i *Firestarter*. Ich wcześniejsze opublikowanie to tylko dowód uczciwości artystycznej Howletta: udostępnił to, co było najlepsze w danym czasie. Jednak nie znaczy to, że pozostałe numery są słabe. Każdy z osobna jest świetny. Już pierwszy – tytułowy – może zwałić z nóg. Zaskakujący jest *Narayan*, nasycony hinduskim duchem. Jest w nim coś z mantry: szczególnie słychać to w drugiej jego części, gdy C. Mills monotonicznie powtarza fragment indyjskiego tekstu. Nic to nowego, ale w techno tego jeszcze nie było. A właśnie utwory Prodigy mają z mantrami coś wspólnego – krótkie frazy powtarzane w nieskończoność, wprawiające w trans. Ciekawe, czy Howlett wpadł na to świadomie.

Do nowości należy rap w *Diesel Power*, też dobrze wkomponowany w styl Prodigy. Jest sporo gitar, nie zawsze „żywych” (np. w *Serial Thriller* wykorzystano do sampli riff

z *Selling Jesus* Skunk Anansie). Obsługuje je Jim Davies i robi to czadowo. Połączenie beatu techno, elektroniki z brzmieniem ostrej gitary też nie jest nowością, a tutaj robi powalające wrażenie. Na koniec Prodigy już nie ukrywa swej fascynacji punkiem: *Fuel My Fire* jest po prostu numerem punkowym, z prostym rytmem na dwa, z brudną gitarą, chropowatym głosem Flinta, elektronicznym hałasem. Dla mnie takie granie jest bliżej punkowych korzeni niż kolejne przeboje Offspring.

*The Fat Of The Land* jest płytą doskonałą. Nie wiem, czy jest aż tak nowatorska, jak to było z poprzednimi, ale na pewno od tej pory będzie wyznaczać kierunki rozwoju muzyki. Kto nie weźmie pod uwagę *Dig Your Own Hole* Chemical Brothers i tego albumu Prodigy, ten usunie się poza nawias współczesnej sztuki. Taka jest (dla niektórych smutna) prawda. JOSCH



## Morderstwo w Białym Domu

Detektyw prowadzi śledztwo w sprawie morderstwa popełnionego w siedzibie prezydenta: ofiarą jest kobieta. Partnerką detektywa jest agentka służb specjalnych. Odkrywają oni spis, który może mieć katastrofalne skutki dla całego kraju.

USA, 1996. Reż. Dwight Little, wyst.: Wesley Snipes, Diana Lane, Alan Alda



## Życie jest piękne

Malmö, rok 1943. Do miejscowej szkoły przybywa nowa nauczycielka ze stolicy. Chłopcy są nią zafascynowani, ona zwraca uwagę na jednego z nich – który także mówi z akcentem sztokholmskim. Nieoczekiwanie rodzi się wielka miłość.

Szwecja, 1995. Reż. Bo Widerberg, wyst.: Johan Widerberg, Marika Lagercrantz, Tomas von Bromssen

**Na czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Pięć ton i on”, „Życie jest piękne”, „Dzień Niepodległości” (dzwonić w piątek godz. 14, Przemysł, tel. 703042)**

PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 782412

30-31.07	Michael (USA)	(l. 18) g. 16, 18
30-31.07	Życie jest piękne (USA)	(l. 15) g. 20
1-3.08	Dzień Niepodległości (USA)	(l. 12) g. 16, 18
1-3.08	Życie jest piękne (Szwec.)	(l. 15) g. 20
5-7.08	Gwiazdne wojny (USA)	(l. 12) g. 16, 18
5-7.08	Historia Liliany (USA)	(l. 15) g. 20
Bilety 5,50, 6,7 zł.		

PRZEMYSŁ – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 783550

30-31.07	Morderstwo w Białym Domu (USA)	(l. 15) g. 16, 18, 20
1-7.07	Pięć ton i on (USA)	(l. 15) g. 16, 18, 20
Bilety normalne 6 zł, ulgowe 5 zł.		

## PO STAREMU

Różni wykonawcy, Raz jeszcze, Columbia.

**W**akacje to czas składanek, które na szczęście czasem się od siebie różnią. Tym razem na rynek trafiła płyta z utworami napisanymi dawno przez legendarnych polskich muzyków, a teraz śpiewanymi przez młodzież. Tak się dzieje, że prawie połowa tych piosenek pochodzi z repertuaru Czerwonych Gitar, ale nie tych sentymentalnych, dowodzonych przez Smutnego Seweryna. Są one napisane przez Krzysztofa Klenczonia, chyba największego polskiego rockmena. Dla mnie jest on jak polski John Lennon, za to Czerwone Gitary przypominają dziś The Beatles, ale tylko ze względu na to, że ich liderem został mało ciekawy muzyk (tam McCartney, tu Seweryn) i mimo śmierci najważniejszej osoby w zespole wciąż odcinają kupony od dawnej sławy. Klenczon pisał niesamowite numery, które nagrane dziś, nawet w podobnej aranżacji są ciągle aktualne.

Więc z Klenczonia mamy tu: *Historię jednej znajomości* w rozwlekłej, przeraźliwie nudnej wersji Myslovitz, *Gdy kiedyś*

*znów zawołam cię* zagrane słowo przez Big Day i *Wróćmy nad jeziora* przypomniane przez Magmę. Z repertuaru Gitar jest tu jeszcze *Ciągle pada* nagrane przez Lizar; chłopaki przynajmniej wyczuli ducha tamtej epoki.

Oprócz tego można tu znaleźć piosenki: Ewy Demarczyk *Gwiazki i róże* śpiewane przez Firebirds, Bajmu *Jeziora szczęścia* teraz wykonywane przez Chłopców z Placu Broni, *Apa-szem Staszek* był Grzesiuka zagrane oczywiście przez nie istniejącą Szwagierkolaskę. Są dwa utwory Maanam, *Boskie Buenos* i Justyna Steczkowska oraz *Oprócz* i *Golden Life*. Te wersje są Wam na pewno dobrze znane. Są też dwa numery Niemena: *Sen o Warszawie* śpiewany przez Gawlińskiego i *Dziwny jest ten świat* w wykonaniu Kasi Kowalskiej. W tym gronie znaleźli się też Grzesiu Turnau z „podbaranowym” *Jak linoskoczek*, a także Krystyna Janda z *Nie wiem, czy to warto* Bizonów. Są także Big Cyc i *Nie zapomnisz nigdy* (repertuar Połomskiego), O.N.A. *Obok nas*, Urszula *Konik na biegunach*. THE AND

## MAKUMBY W PRZEMYSŁU!

**J**uż wkrótce w naszym mieście wystąpi najbardziej porąbana polska grupa, czyli **BIG CYC**. Będą promować swój nowy album *Pierwsza komunika. Drugie śniadanie. Trzecia Rzeczpospolita*. Skiba z kolegami zagra 6.08.1997 w dyskotekę *Balaba* o godz. 20.00. Dyskoteka, jakby ktoś nie pamiętał, mieści się przy ul. Mickiewicza 28a.

Wasza niezawodna gazeta ma dla Was 3 pojedyn-

**cze zaproszenia na ten koncert.** Trzeba po nie przyjść do redakcji jutro, tj. w czwartek, 31 lipca, po godz. 13.00, odpowiedzieć na pytanie: *Jak nazywa się wokalista BIG CYCA?* no i oczywiście mieć przy sobie ten numer *Zycia*.

Za tydzień, w dniu koncertu, prawdopodobnie będziemy mieć też kilka zaproszeń do rozdania, więc nas czytając i się spieszcie...

## WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 1 sierpnia, po 11.00, będziecie sobie mogli wziąć kasetę *Raz jeszcze*. Weźcie z sobą ten numer *ŻP*.





# Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



- TELEFONY ALARMOWE**  
 Policja ..... 997  
 Straż Pożarna ..... 998  
 Pogotowie Ratunkowe ..... 999  
 Straż Miejska (ul. Sportowa) ..... 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**  
 Międzyzmiastowa ..... 900  
 Informacja o numerach ..... 913  
 Biuro napraw ..... 914
- PRZEMYŚL**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 704416  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 784291  
 Pogotowie gazowe ..... 992 | 705403  
 Pogotowie wod.-kan. .... 994 | 782464  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 785310, 785520 (g. 8-15)  
 Informacja PKS ..... 785435  
 Informacja PKP ..... 935 | 782871  
 Pogotowie pogrzebowe ..... 782634  
 PIH ..... 782532  
 Woj. Insp. Ochr. Środ. .... 780163  
 Szkoła Operacyjna Wojewody Przemyskiego ..... 783441  
 Straż Miejska ..... 785523  
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 787631

- JAROSŁAW**  
 Pogotowie ciepłownicze ..... 214047  
 Pogotowie energetyczne ..... 991, 214630 (całodobowo)  
 Pogotowie gazowe ..... 215861  
 Pogotowie wod.-kan. .... 215011  
 Informacja PKS ..... 213436, 213059 (dyżurny ruchu)  
 Informacja PKP ..... 212244  
 Taxi:  
 213381 ..... Św. Ducha  
 212118 ..... dworzec PKP  
 215379 ..... pl. Bożnic - bagażowe

- PRZEWORSK**  
 Pogotowie energetyczne 991, 483162  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 482274  
 Pogotowie wod.-kan. .... 482432  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 482425  
 Informacja PKS ..... 483275  
 Informacja PKP ..... 933  
 Taxi ..... 485001  
 Inf. o handlu i usługach (8-18) ..... 488488

- LUBACZÓW**  
 Pogotowie energetyczne ..... 321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)  
 Pogotowie gazowe ..... 992, 321540  
 Pogotowie wod.-kan. .... 322134 w.168  
 Pogotowie weterynaryjne ..... 321021  
 Informacja PKS ..... 936  
 Informacja PKP ..... 936  
 Taxi ..... 919

- POMOC DROGOWA**  
 Przemysł ..... 705385, 700142  
 Jarosław ..... PZM 981

- TELEFONY ZAUFANIA**  
 • info aids ..... 958 (całodobowo)  
 • Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie, ..... 0-800-200-02)  
 Jarosław  
 • 212336 ..... pn-pt 19-7 (sponsoring: Jarosławska Huta Szkła)  
 Przemysł  
 • duszpasterski ..... 705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)  
 • onkologiczny ..... 786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)  
 • dla narkomanów i ich rodzin ... 707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)  
 • info aids ..... 706068 (pn. 17-19)  
 • uzależn. od alkoholu ..... 704009 (pn-sob 18-21)  
 • przemoc w rodzinie ..... 702174 (srody 17-19)  
 • policyjny ..... 781500

- Przeworsk**  
 • Pogotowie Makowe ..... 485703

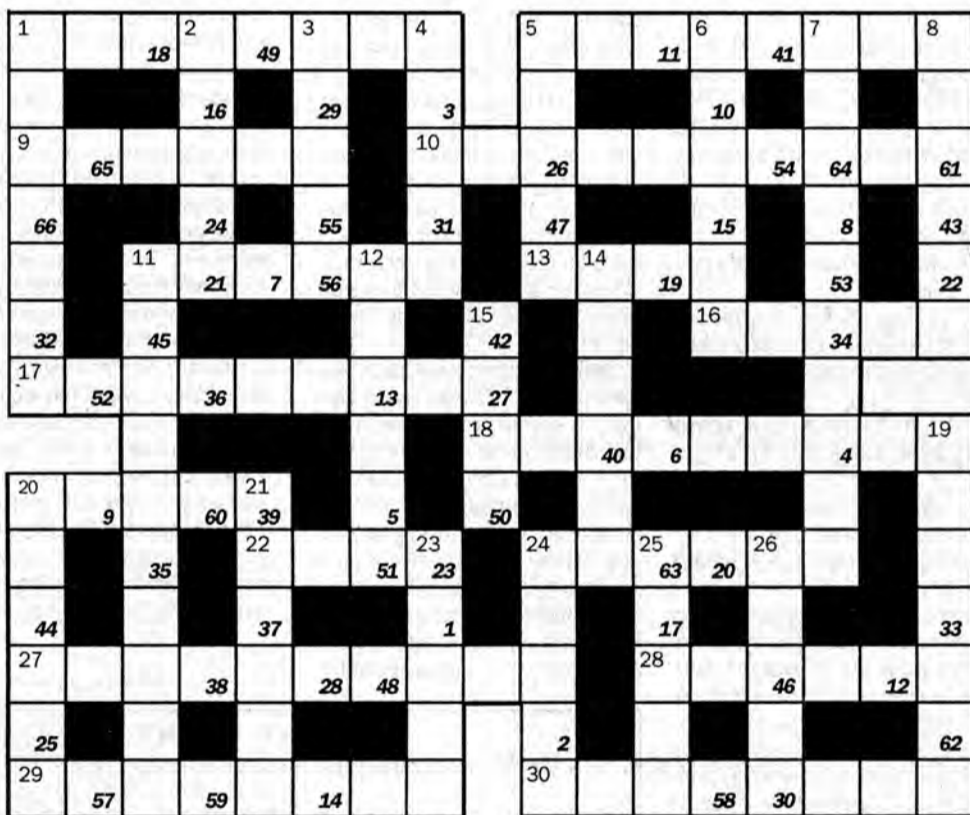
- POMOC, STOWARZYSZENIA**  
 • Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, czw 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny  
 • Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19  
 • Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Palliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 785091 w. 287, w g. 8-15

- APTEKI - DYŻURY NOCNE**  
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 321073.  
 Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 782506.  
 Przeworsk: 30.07-4.08 - ul. Kościelna 15, 4-11.08 - ul. Konopnickiej

- Redakcja Życia Przemyskiego czynna pn-pt 8-16**  
**REKREACJA**  
 Przemysł  
 • Informacja Turystyczna ..... 787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

- Kryta Pływalnia ul. 22 Stycznia 4, tel. 706545, g. 7-22.  
 • Korty tenisowe ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czuwaj, czynne 8-20, tel. 705682  
 • Siłownia ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 30, Delfin czynna 9-21 ul. Prądyńskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

# Krzyżówka z hasłem



Litery z krótkich ponumerowanych od 1 do 66 utworzą myśl Winstona Churchilla, która stanowi końcówkę rozwiązania krzyżówki.

**Poziomo:** 1) zacofanie, stosowanie prostych metod i środków; 5) aromatyczny owoc z ogródka lub.. lasu; 9) kieliszek na nóżce; 10) „głos” wysiłku lub bólu; 11) grupa organizacyjna w harcerstwie; 13) zaleta, szansa na sukces; 16) potomek w linii męskiej; 17) słynny historyk grecki, uczeń Sokratesa; 18) chirurgiczne „obcięcie” kończyny; 20) sklep z rzeczami powierzonymi; 22) kobieta to podobno słoń; 24) przerabianie swetra na motek; 27) hormon „emocjonalny”; 28) tworzywo na... skoczni narciarskiej; 29) szafirowy kwiat polny; 30) pozwolenie, zgoda na coś.  
**Pionowo:** 1) Ocean Spokojny; 2) towarzyszy defiladzie; 3) obsługuje krosno; 4) punkt kulminacyjny w sadzie; 5) ślad po bacie; 6) głośna powieść F. Dostojewskiego; 7) pokrętne, niezbyt prawne działanie; 8) chęć do jedzenia; 11) sport na planszy; 12) rumuński kurort nad M. Czarnym; 14) północnoamerykański myśliwy; 15) przepracowane lata; 19) ekranowa kochanka; 20) mieszkaniec Kuby, Jamajki, Haiti; 21) do mankietów lub krawata; 23) gwóźdź do... głowy; 24) piaszczysty brzeg morza; 25) w przysłowiu - nie zdobi człowieka; 26) metal - lantanowiec. (KRAM)

**Termin nadsyłania rozwiązań - dwa tygodnie.**  
 Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu:  
**10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.**  
**Rozwiązania z numeru 28**  
**Krzyżówka od A do Z: Żołądek uprzykrzony interesant.**  
 10 zł otrzymuje: Ireneusz Solarczyk - Makowa.  
 Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Maria Chrapek - Przemysł.



# Horoskop

**Lew (23 VII-22 VIII)** W nadchodzących dniach powinieneś być ostrożny i dokładnie przemyśleć każdą decyzję. Szykuje się mnóstwo spotkań, ciekawych rozmów i nowych twarzy. Odkryjesz, że przyjemnie jest dzielić się z bliskimi tym, co masz. Nie pozwalaj sobie na rozleniwienie, natomiast w momentach kryzysu zwróć się do Raka.

**Panna (23 VIII-22 IX)** Otworzysz wreszcie oczy i ujrzysz prawdę o tym, że cokolwiek dajesz, to samo otrzymasz w zamian. Niestety, na bardziej korzystne zmiany w życiu przyjdzie Ci trochę poczekać. Wykorzystaj nadchodzące dni na odrobienie zaległości, nie będziesz się dzięki temu nudzić.

**Waga (23 IX- 23 X)** Musisz dać szansę szczęściu i zacząć wszystko od nowa. W nadchodzącym czasie będziesz bardzo pewna siebie i odważna. Niestety w Twoim związku zanosi się na poważniejszy konflikt, będziesz chciała wykrzyczeć wszystko partnerowi i ustalić nowe zasady. Jeżeli jednak jesteś związana z Baranem lub Skorpionem, przestań marzyć o zwycięstwie.

**Skorpion (24 X-22 XI)** Oceniasz wszystko po pierwszym wrażeniu, jednak często bywa zupełnie inaczej. Swoim postępowaniem możesz wzbudzić wiele kontrowersji. W najbliższych dniach nie będzie Ci łatwo, jednak bywałeś w trudniejszych sytuacjach. Nie myśl zbyt często o kłopotach, bo tym samym je do siebie przyciągasz. Staraj się trzymać z daleka od plotek, przekonaneś się już, czym to grozi.

**Strzelec (23 XI-21 XII)** Zdarzyło Ci się ostatnio popełnić sporo błędów, ale nie oskarżaj się zbyt o nie. Skup się raczej na stworzeniu miłszej atmosfery wokół siebie, to na pewno wkrótce zapocentruje. Masz zamiar wyjechać gdzieś na wakacje, jednak wybierz raczej miejsca zaludnione, unikniesz nudy.

**Koziorożec (22 XII-20 I)** Są perspektywy lepszych dni, może nawet awansu, ale nie próbuj niczego przyspieszać, pozwól, by sprawy potoczyły się naturalnym biegiem. Czyżbyś szczere słowa podziwu skutecznie poprawią Ci nastrój. W Twoim życiu nastąpi ożywienie, w najbliższym czasie napotkasz wielką miłość, z którą zostaniesz na długo, może nawet na stałe.

**Wodnik (21 I-20 II)** Gwiazdy w dalszym ciągu sprzyjają nowym znajomościom i podróżom, tak więc bądź pewien, że nuda Ci nie zagraża. W sprawach sercowych małe burze, nie denerwuj się tak bardzo i nie bądź taki nieugięty, pogarszasz tylko swoją sytuację, gdyż nie masz racji. Możesz spokojnie patrzeć w przyszłość, jednak Tobie to nie wystarczy. Pamiętaj jednak, że dobre życie przypada w udziale tym, którzy się o nie starają.

**Ryby (21 II-20 III)** Zamiast siedzieć i czekać na coś, co się nie wydarzy, zacznij wreszcie wprowadzać swe marzenia w życie. Już zacząłeś coś robić, ale nagle na tym poprzestałeś, dlaczego? Przecież wiesz dobrze, że czasem trzeba trochę stracić, żeby coś zyskać. Zapomnij, ile masz lat i bierz z życia to, co najpiękniejsze, wszystko zależy wyłącznie od Ciebie.

**Baran (21 III-20 IV)** Nareszcie będziesz ożywiony i zdolny do realizowania śmiałych planów. Szef nie będzie skąpił Ci pochwał za dobrą organizację pracy. Dobra passa powinna trwać wystarczająco długo, abyś mógł to wykorzystać do zreperowania nadwątlonej wiary w siebie. Gwiazdy sprzyjają podróżom, nawet jeśli będzie to tylko weekend, zapowiada się bardzo interesująco.

**Byk (21 IV-21 V)** Wybrałeś najgorszy sposób postępowania, tupiesz nogami i zadzierasz nosa, gdy tylko coś nie układa się tak, jakbyś tego chciał. To zaczyna bardzo denerwować bliskich, wkrótce możesz przez to stracić przyjaciół. Na fantastyczną wakacyjną przygodę jeszcze przyjdzie czas, musisz się tylko uzbroić w cierpliwość. W sprawach finansów rusz nieco głową, masz szansę na realizację planów.

**Bliźnięta (22 V-21 VI)** Teraz liczy się dla Ciebie tylko miłość, nareszcie poznasz kogoś i obdarzysz go uczuciem. Twój wdzięk zmiękczy serca przełożonych. Nareszcie przestaniesz Cię męczyć nuda, porwie Cię wir życia towarzyskiego, wieczory znacznie spędzają teraz między ludźmi i tak trzymaj. Uporządkuj bałagan i zaległości w pracy, nawet nie odczujesz, że coś zrobisz, wykorzystaj dobrze tę passę.

**Rak (22 VI-22 VII)** W pracy pojawiają się nowe propozycje, które korzystnie wpłyną na Twój nastrój. Nadchodzą długo oczekiwane, naprawdę dobre dni. Masz teraz okazję podnieść swoje akcje w towarzystwie, wykorzystaj to dobrze. Rób wszystko z głową, staraj się dobrze przemyśleć każdy krok.

## HUMOR

**Żona z wymówką do męża:**  
 - Widzę, że znowu wybierasz się do knajpy, a przecież w przyszłym tygodniu przypada termin płatności raty za telewizor.  
 - Nie bój się. Do tego czasu wrócę.

\*\*\*

- Co ci tato kupił na urodziny?  
 - Maszynkę do golenia.  
 - Maszynkę? Przecież masz dopiero 9 lat!  
 - Tymczasem, zanim dorosnę, tatuś będzie jej sam używał...







# Będę z nimi sercem i duchem

Rozmowa z byłym kapitanem II-ligowego Czuwaju Przemysła **Janem Ochalskim**.

Prawie pół wieku temu był Pan kapitanem jedenastki II-ligowego Czuwaju, wprowadził Pan zespół do II ligi czy wyprowadził?

– Tak się złożyło, że dotknęło mnie to drugie. Przede mną kapitanem drużyny był Roman Dutko. On grał na pozycji środkowego obrońcy, czyli stopera. W tamtych czasach z reguły rolę kapitana drużyny powierzano środkowemu obrońcy – to zwyczaj jeszcze sprzed wojny.

Kiedy drużyna powierzyła Panu funkcję kapitana?

– Było to podczas występu Czuwaju w II lidze. Przed meczem ze Skrą w Częstochowie zachorował Roman, kierownik drużyny pan Kubiś przesunął mnie z pozycji łącznika w ataku na pozycję środkowego obrońcy, a drużyna powierzyła mi rolę kapitana.

Większość zawodników tamtego Czuwaju swoją przygodę z piłką rozpoczynała na błoniach za „Albertami” lub „Na baniakach”. Pana droga była inna?

– Urodziłem się w 1923 roku, przed wojną mieszkaliśmy tuż za obecną naszą wschodnią granicą – w Mościskach. Tam była drużyna, która nazywała się Skafa. W drużynie tej grali Polacy i Ukraińcy, mniej więcej w takich proporcjach, jaka była społeczność tej miejscowości, na zewnątrz tworzyliśmy jedność. W 1944 roku wraz z pierwszą falą repatriantów przeniosłem się do Przemysła. Z drużyny Skafy przyjechali też bracia Józef i Stanisław Polescy.

Pierwsze kroki skierował Pan od razu do Czuwaju, nie nęcił wyjazd gdzieś dalej, „w Polskę”, szukanie przygody w życiu, w sporcie?

– Przemysła i Czuwaj znałem jeszcze sprzed wojny, tu podobno mi się najbardziej i choć przyjeżdżali działacze ze Stalowej Woli, Rzeszowa i proponowali mi grę w tamtych drużynach, Czuwaj został moim, jak się później okazało, jedynym klubem.

Początki były trudne?



Od lewej strony (1956 r.): Adolf Piwowar, Henryk Rybicki, Stanisław Różankowski, Jan Ekiert, Marian Knot, Kazimierz Zatonkal, Stanisław Kawiak, **Jan Ochalski**, Mirosław Lewandowski, Edward Dzik, Stanisław Ochalski.

– Po wojnie ze wszystkim było trudno, ale w tej szarości życia była chęć prawdziwej zabawy, która nazywała się piłką nożną. Graliśmy w różnych klasach rozgrywkowych, zresztą to wtedy często się zmieniało. Były okresy, że rywalizowaliśmy z renomowanymi zespołami Krakowa, Śląska, Lublina, a były też i takie, że musieliśmy przebijać się o wyższą ligę z drużynami wiejskimi. Pamiętam i taki okres, że graliśmy w jednej klasie z drużyną Ostrowa koło Przemysła. Na „wyjazd” ten zaprząłem konie i furmankę, odbyliśmy drogę tam i z powrotem. Ulicą Grunwaldzką wracaliśmy w glorii chwały zwycięzcy, aż 11:0.

Później było lepiej?

– Czuwaj nigdy nie należał do bogatych klubów, ale zawsze mógł liczyć na swoich wychowanków i gdy zebrała się „paka”, graliśmy wyżej do

czasu, gdy bogatsze kluby dokonały rozbioru drużyny.

Do dziś w kołach związanych z Czuwajem mówi się, że w pewnych okresach zawodnik Jan Ochalski był, jakbyśmy dziś powiedzieli, sponsorem piłkarzy Czuwaju?

– Precyzyjnie określiłbym to tak, że często pożyczaliśmy pieniądze na wyjazd drużyny.

Byłem w innej sytuacji niż pozostali zawodnicy – żyłem z czego innego, miałem swoją „firmę” transportową, trochę handlowałem, a piłka nożna była dla mnie tylko przygodą, nobilitacją w przemyskim środowisku. To było dla mnie najważniejsze, a pieniądze? – kiedy wprowadzili w Czuwaju tak zwane dożywianie, kazałem za

swoją „działkę” kupić trampkarzom stroje i dresy do gry; gdy powódź zalała stadion, po ustąpieniu wody skrzyknąłem kilku wozaków i wywieźliśmy ponad 60 furmek namułu z obiektu. Nigdy nie patrzyłem, czy na grze w piłkę w związku z Czuwajem coś zarobię, ale to były inne czasy. I nie żał mi tego, choć dzisiaj przyszło mi żyć bez

## Żeglarstwo

# Błękitna Wstęga na Solinie

Prestizżowe regaty o Błękitną Wstęgę Jeziora Solińskiego odbyły się 19 lipca. Organizatorzy z Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego przeprowadzają konkurencję bez rozbięcia na klasy, co w zamysle ma doprowadzić do wytypowania najszybszego jachtu pływającego po Solinie.

W tym roku, prawdopodobnie ze względu na padające deszcze, do regat zgłosiło się jedynie 15 łódek. Jakby na przekór, zawody odbyły się przy pięknej pogodzie i świeżym wietrze, więc niech żałują ci, co nie wzięli w nich udziału.

Jako pierwsza, z wyraźną przewagą nad konkurentami, dopłynęła piękna łódź kabinowa, oznaczona Rz 280, której



„Vanette” z Rzeszowa na trasie regat w Polańczyku.

załogę stanowili: Wojciech i Sławomir Gryglewicz z Dębicy. Na miejscu drugim do kei przystani wodnej KOZZ w Polańczyku przybił „Mathawi” pod Wapińskim i Lipczyńskim (z

Rzeszowa), a na trzeciej pozycji „Sagitta” z nowosądecką załogą: Kogut, Solski, Leńczyk.

Następnego dnia, w niedzielę, o Memoriał Kuby Wróny walczyli żeglarze startujący z przystani ośrodka „Jawor”. Konkurovano w trzech klasach łodzi, i tak:

– w klasie sportowej zwyciężyła „Vanette” z Rzeszowa z braćmi Mieszko i Gniewko Cieślami w załodze,

– w klasie turystycznej rodzina Kokoski z Rudy Śląskiej na „Koko”,

– w klasie otwartej zaś Henryk Worobiec i Paweł Data z Przemysła na „Sencie”.

Także podczas tych regat pogoda dopisała, wiała lekka „dwójka”, a prawdziwa burza rozszałała się dopiero późnym popołudniem, gdy jachty stały zacumowane już w swoich portach lub były bliskie dobiecia do nich.

renty i emerytury. Trochę za późno zacząłem myśleć, że kiedyś młodość i wolność zawodu ma swój kres.

Kiedy zakończył Pan czynne uprawianie piłki nożnej?

– Bodajże w 1965 czy 1966 roku i może bawiłbym się dalej, gdyby nie odmówiły mi posłuszeństwa nogi. Lata gry bez żadnej odnowy biologicznej, praca przez cały rok na wolnym powietrzu zrobiły swoje. Przeszedłem operację, ale coraz bardziej dokucza mi niedowład, poruszam się z trudnością i z jednej strony wiem, że jest to między innymi efekt gry w piłkę nożną, a z drugiej to sprawności organizmu zawdzięczam, że w ogóle się poruszam o własnych siłach.

Przyjdzie (przyjedzie) Pan na pierwszy mecz Czuwaju w II lidze 3 sierpnia z Okocimskim Brzesko?

– Chciałbym, ale widzi pan, w jakiej kondycji jestem, a zresztą niech starsi kibice Czuwaju mają mnie w pamięci jako sprawnego człowieka, a nie widzą inwalidy.

W takim razie czego życzy kapitan II-ligowej jedenastki sprzed 47 lat obecnej drużynie Czuwaju?

– Przede wszystkim, by utrzymali dla Przemysła jak najdłuższą II ligę. Osiągną to, gdy każdy z zawodników na boisku będzie liczył na siebie i grał jak najlepiej umie – takie doświadczenie wyniosłem z gry w piłkę nożną i takie chciałbym im przekazać. 3 sierpnia będę z nimi i sercem, i duchem.

ROZMAWIAŁ: JÓZEF ZAGULAK



**CORSA  
ASTRA  
VECTRA  
OMEGA**



**NAJWYŻSZA NIEMIECKA  
JAKOŚĆ W NAJLEPSZEJ CENIE**

**RES-TOP sp.z o.o. Autoryzowany Dealer Opla  
35-959 Rzeszów, Rejtana 67**

salony sprzedaży: Rejtana 67, tel. (0-17) 852-42-30  
Hetmańska 33, tel. (0-17) 854-48-81

**Uwaga: kupując jakikolwiek nowy samochód Opel - stary możesz zostawić w rozliczeniu**

**Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Przemysłu**

**ogłasza przetarg nieograniczony**

**na wykonanie prac modernizacyjnych na obiektach oczyszczalni ścieków:**

- modernizacja pokrycia dachowego warsztatu samochodowego i warsztatu kotłowni wg dokumentacji,
- modernizacja warsztatu aeratorów wg dokumentacji.

Formularze specyfikacji istotnych warunków zamówienia są do odebrania w Dziale Technicznym Przedsiębiorstwa, ul. Rokitniańska 4, 37-700 Przemysł. Uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Stanisław Cielecki, tel. 785309.

Termin wykonania prac: sierpień–październik 1997 r.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę oznaczoną ww. tytułami należy złożyć w sekretariacie Przedsiębiorstwa w terminie do 05.08.1997 r. do godz. 15.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 06.08.1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, ul. Rokitniańska 4.

**Lek. wet. J. Czuchman**

**ZAWIADAMIA**

**swoich pacjentów,**

**że w dniach**

**04.08-17.08**

**Gabinet przy**

**ul. św. Jana 1**

**będzie nieczynny**

**z powodu urlopu.**

**Za wynikiem utrudnienia**

**przepraszamy.**

Przedstawiamy beniaminków...

## JKS II Jarosław

Awansując z drużyną w poprzednim sezonie do „okręgówki” trener rezerwy JKS Jerzy Jabłoński stawiał przed zespołem dość ostrożne cele – środek tabeli i utrzymanie się w tej klasie rozgrywkowej.

Przebieg rozgrywek pokazał jednak prawdziwą wartość drużyny, która od początku zajmowała wysokie miejsca w tabeli, a obejmując przodownictwo w dziewiątej kolejce nie oddała go już do końca rozgrywek, pewnie awansując do V ligi. Zespół został wzmo-

niony przed sezonem praktycznie jedynie przez podporę Piasta Tuczemy Andrzeja Bednarza, jednak trzeba przyznać, że wielu młodych zawodników okrzepło piłkarsko, pokazując w trakcie rozgrywek duże możliwości. Szczególnie popisowo w poprzednim sezonie wypadły dla drużyny rozgrywki o Puchar Polski na szczeblu okręgu, w których to rezerwa JKS dotarła do ćwierćfinałów, pokonując po drodze wyżej notowane zespoły – Budowlanych Szówsko 2:0 oraz Dynovii Dynów 3:1. Pasma zwycięstw przerwał dopiero trzeci ligowy Kamax Kańczuga,

który po ciężkim boju wygrał po dogrywce 4:1. Kilku zawodników otrzymało szansę gry w pierwszej drużynie, walczącej o trzecią ligę, tj.: **Andrzej Bednarz, Grzegorz Grabowski, Piotr Ziegelheim**. W zespole grali też czterej zawodnicy, występujący w pierwszej drużynie. Ogółem w trakcie rozgrywek przez zespół przewinęło się 34 graczy, z których 15 celnie trafiło do bramki przeciwnika. Najlepszymi snajperami drużyny zostali **Grzegorz Grabowski** – 19 bramek oraz reżyser gry na boisku **Rafał Siegel** – 10 bramek. Dla trenera sukcesy drużyny są

o tyle zastanawiające, że osiągnięte przy niewielkim wkładzie treningowym zawodników, którzy to dla wielu jest trudny do pogodzenia z pracą zawodową wykonywaną często w godzinach popołudniowych. Mimo wielu trudności, zaangażowanie społeczne kierownictwa drużyny w osobach trenera **Jerzego Jabłońskiego** oraz kierownika drużyny **Wiesława Turczynowskiego**, a także innych działaczy, pozwala mieć nadzieję, że w nadchodzącym sezonie rezerwa JKS, posiadająca duży potencjał, będzie jednym z czołowych zespołów V ligi.

BOGDAN SKUPIEŃ



Stoją od lewej: kierownik drużyny Wiesław Turczynowski, trener Jerzy Jabłoński, Tomasz Włoch, Grzegorz Dunecki, Maciej Saran, Damian Mazur, Tomasz Sobień, Grzegorz Chmiel, Piotr Ziegelheim, Paweł Grzebyk, kierownik drużyny Kołodyński, lekarz drużyny Antoni Chabałowski. Klęczą od lewej: Artur Gołąb, Artur Jędruch, Piotr Ciećkiewicz, Przemysław Gniady, Grzegorz Piłkuła, Grzegorz Grabowski, Stanisław Flis, Rafał Siegel.

## Piast Nowosielce

Prawdziwą rewelacją poprzedniego sezonu w klasie A była drużyna Piasta Nowosielce. W rozgrywkach klasy A grupy przeworskiej praktycznie przez cały sezon nie było wątpliwości, kto zostanie zwycięzcą – 20 zwycięstw, 2 remisy i ani jednej porażki, przy imponującym stosunku bramek 122:24 to naprawdę duże osiągnięcie.

Smak porażki w rozgrywkach oficjalnych nowosielczanie zaznali tylko w III rundzie Pucharu Polski na szczeblu okręgu, przegrywając z V-ligową Syrenką Rozwienica 1:3. W rundzie jesiennej imponującą skutecznością wyróżnił się **Janusz Wołowicz** – 32 bramki w 11 meczach. Osiągnięcie to i dobra postawa spowodowała, że od rundy wiosennej piłkarz ten występował już w III-ligowym Kamaxie Kańczuga. Odejście najlepszego snajpera bynajmniej nie osłabiło drużyny, czego spodziewali się konkurenci. Klub który prowadzi szkolenie na szeroką skalę nie może narzekać na brak

kadry, tak jest właśnie w Nowosielcach, w których gra obecnie cztery drużyny: seniorów – po awansie klasa O, dwie drużyny juniorów – klasa W i A oraz drużyna trampkarzy. Utrzymanie tylu drużyn przez niewielki klub można tylko

podziwiać. Duża w tym zasługa miejscowych działaczy, z **Janem Krukiem** na czele, który poświęca wiele czasu i własnych środków na potrzeby klubu. W nadchodzącym sezonie beniaminek klasy okręgowej będzie należał z pewnością

do faworytów, co potwierdzają rozegrane przed sezonem mecze, m.in. z V-ligową Goliczyną (1:1, w rzutach karnych 4:5), wzmocnioną zawodnikami Orła Przeworsk w Pucharze Wójta Gminy Przeworsk.

BOGDAN SKUPIEŃ



Stoją od lewej: Jerzy Słysz, Dariusz Curzytek, Janusz Mach, Mariusz Curzytek, Maciej Futoma, Marcin Pacuła, Mariusz Kalamarz. Klęczą od lewej: Janusz Wołowicz, Witold Rączka, Tomasz Fołta, Wojciech Markowski, Damian Markowski, Marek Pacuła.

Lekkoatletyka

## Dwa medale

Grzegorz Zajczkowski, sprinter przemyskiej Juwenii zdobył dwa medale podczas Olimpiady Młodzieży, która odbywała się w Krakowie. Najpierw, w piątek (18 lipca) wybiegał złoto na 100 metrów, do którego w niedzielę dorzucił srebro na 200 metrów.

Olimpiada Młodzieży nie jest niczym innym jak mistrzostwami Polski dla kategorii wiekowej juniora młodszego, więc ranga sukcesu odniesionego przez Grzegorza jest wysoka.

Na dystansie 100 metrów już przed startem należał do faworytów, był bowiem posiadaczem najlepszego w kraju wyniku osiągniętego w tym roku w jego kategorii wiekowej. Łatwo poradził sobie w eliminacjach, a w finale wyraźnie pokonał pozostałych konkurentów. Uzyskał czas 11,99 sek. Biorąc pod uwagę warunki, w jakich odbywał się bieg (deszcz i boczny wiatr), jest to bardzo dobre osiągnięcie. Drugi na mecie, Łukasz Szpos ze Startu Lublin uzyskał 11,17 sek., a trzeci, Szymon Dudzik ze Śląska Wrocław, 11,29 sek.

W biegu na 200 metrów Grzegorz uzyskał 22,21 sek. i pokonał go tylko Filip Walotka z Osy Zgorzelec (21,90 sek.). Trzeci był Patryk Laskowski z Zawiszy Bydgoszcz (22,56 sek.).

Przed rokiem podczas OM G. Zajczkowski zdobył tylko jeden medal, do tego brązowy. W tym roku medale są dwa, wśród nich także ten najważniejszy – złoty. Progresja sportowego postępu zaiste wspaniała.

Gdy jeszcze rok temu rozmawiałem z Grzegorzem, wcale nie był pewny swojej sportowej przyszłości, teraz jego cel jest bardziej sprecyzowany. Jeszcze dwa lata w II Liceum Ogólnokształcącym w Przemyslu, a potem studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Biega dystanse od 100 do 400 metrów, na wszystkich jest najlepszy w okręgu. W Polsce przewodzi na „setkę”, jest drugi na



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Złoty i srebrny medalista OM w Krakowie Grzegorz Zajczkowski.

200 i czwarty na 400 metrów. Tyle mówią uzyskane wyniki i potwierdził to również start na Olimpiadzie Młodzieży.

Na najkrótszym dystansie pozostałych konkurentów lubi mieć z boku, więc najbardziej pasuje mu skrajny tor. Na 200 metrów woli uciekać przed przeciwnikami niż ich gonić, więc gdyby mógł wybierać, chętnie startowałby z toru najbardziej zewnętrznej.

W tym roku czekają Grzegorza jeszcze dwa bardzo ważne i dające szansę na poprawienie najlepszych wyników starty. Pierwszy podczas Mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego (29-30.08 we Wrocławiu) oraz drugi podczas II rzutu ligi lekkoatletycznej (pod koniec września w Mielcu).

Wielce uradowany z medali Grzegorza Zajczkowskiego jest jego trener Krzysztof Tulej, który jednocześnie martwi się, gdzie i w jakich warunkach ma szlifować talent przemyski sprinter. W całym województwie nie ma bieżni żużlowej z prawdziwego zdarzenia, nie mówiąc o tartanie. W podobnej sytuacji są także pozostali lekkoatleci Juwenii: biegacze, skoczkowie, miotacze i inni.

W Krakowie, oprócz G. Zajczkowskiego, bardzo dobry rezultat osiągnęła Tamara Binko (Juwenia), która z wynikiem 28:40,79 (rek. życ.) zajęła 8. miejsce w chodzie na 5 km.

Agnieszka Górską była 75. w biegu na 3 km z czasem 11:27,22 (rek. życ.). 109. Elżbieta Nieckarz, 115. Iwona Huk i 119. Marta Szmagara, wszystkie na tym samym dystansie 3 km i wszystkie z klubu UKS Lider Lubaczów.

### Juniorzy w Poznaniu

Tydzień przed OM w Krakowie odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w Poznaniu. Wystartowało w nich jedynie dwóch biegaczy z lubaczowskiego Lidera, z których bardzo dobre 6. miejsce zajął Stanisław Ważny na dystansie 5 km (15:14,94 – rek. życ.). Również poprawiając swój rekord życiowy i to aż o 47 sekund, 15. pozycję zajęła Anita Małek na tym samym dystansie.

RAK

## Na Czuwaj najlepiej z karnetem

KKS Czuwaj wprowadził karnety na mecze piłkarskie II ligi (rundy jesiennej), które w cenie 150 zł są do kupienia w siedzibie klubu przy ulicy 22 Stycznia w Przemyslu.

Jednocześnie Zarząd KKS Czuwaj na posiedzeniu, które odbyło się 14 lipca, podjął uchwałę o niehonorowaniu bezpłatnego wejścia na imprezy, organizowane przez klub, przysługujące do tej pory zasłużonym działaczom kultury fizycznej (złota i srebrna odznaka). Uchwała wchodzi w życie z dniem jej podjęcia, tj. 14 lipca 1997 r.

(R)

### Zarząd Miasta Przemysła

ogłasza przetarg nieograniczony

na aktualizację podkładów geodezyjnych wraz z wypisami z ewidencji gruntów dla terenu obejmującego MPZP „Rycerskie” oraz terenów przy ul. Goszczyńskiego.

Termin realizacji zamówienia – 15.09.1997 r.

Warunki przetargu – spełnienie wymogów specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub za zaliczeniem pocztowym w siedzibie Wydziału Budownictwa Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Przemyslu, ul. Ratuszowa 10a, pok. 1.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w siedzibie wyżej wymienionego Wydziału, pok. 1.

Termin składania ofert upływa dnia 15.08.1997 r.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Wydziału, pok. 1 o godzinie 10.00.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. arch. Wiesław Czekierda.

### Zarząd Miasta Przemysła

ogłasza przetarg nieograniczony

na aktualizację podkładów geodezyjnych wraz z wypisami z ewidencji gruntów dla terenów rezerwowanych pod ogródki działkowe, a oznaczonych w MPO symbolami B1 19 ZD, B 120 ZD, B 123 ZD, C 42 ZD.

Termin realizacji zamówienia – 15.09.1997 r.

Warunki przetargu – spełnienie wymogów specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub za zaliczeniem pocztowym w siedzibie Wydziału Budownictwa gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Przemyslu, ul. Ratuszowa 10a, pok. 1.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w siedzibie wyżej wymienionego Wydziału pok. 1.

Termin składania ofert upływa dnia 15.08.1997 r. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Wydziału, pok. 1 o godz. 10.00.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. arch. Wiesław Czekierda.



**AGENCJA CELNA**  
**C. HARTWIG** Warszawa  
Oddz. Żurawica, tel./fax 713-328

**PROFESJONALIZM**

**NIEZAWODNOŚĆ**

**KONKURENCYJNOŚĆ**

**ZAPRASZAMY**  
**DO NASZYCH PLACÓWEK:**

**Medyka** tel./fax 715-228

**Lubaczów** tel./fax 321-930

**NOWO OTWARTY PUNKT W PRZEMYSŁU**  
ul. Ofiar Katynia 17, tel. 78-93-91 wew. 290  
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-20.00



*Spróbuj z nami!*



PPHU „VIDOK” S.C.  
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa  
tel.(0-17) 8552471, 8552224  
tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemysł  
ul. Lwowska 36a Marko-Exim Boks 22  
tel. (0-10) 789-272 wew. 222  
tel. kom. 090 685 865

## PRODUCENT

- okna i drzwi z PCV
- system PANORAMA, VEKA
- stolarka i konstrukcje z aluminium
- system WICONA, YAWAL
- stosujemy okucia ROTO

- Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową □
- Bezpłatny transport na miejsce montażu □
- Gwarancja 5 lat □ Dogodny system sprzedaży ratalnej □

## 4FORTET

Przedsiębiorstwo  
Produkcyjno-Handlowe  
FORTET S.C.  
37-700 Przemysł  
ul. Jasińskiego 56  
tel. 0-10 78-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
  - Produkcja mebli biurowych
  - Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów
- Szybkie terminy, konkurencyjne ceny**

PROMOCJA do 31.07.97



PLYTKI CERAMICZNE  
**„OPOCZNO”**

Promocyjna sprzedaż  
płytek ściennych I gat.  
o wym. 15x20 cm  
• cena det. 19,99 z VAT  
• cena hurt. 17,66 z VAT  
Jedyny producent udzielający  
5 lat gwarancji  
na swoje wyroby  
Przedstawiciel ZZPC Opczno  
na Polskę pld.-wsch.



zaprasza  
na zakupy  
do sieci  
swoich sklepów:

Jarosław: ul. Kruhel Pełkiński 72  
ul. Tarnowskiego 18A  
Przemysł: ul. Ofiar Katynia 17  
ul. Ratuszowa 14  
Przeworsk: Rynek 10  
Sklepy czynne do godz. 18.00  
w soboty do godz. 13.00

**RZECZOZNAWCY MAJĄTKOWI** z uprawnieniami zawodowymi, z listy krajowej prowadzą wycenę majątku:  
działki, lokale, gospodarstwa, zakłady, spółdzielnie, maszyny, sprzęt, ośrodki wypoczynkowe, gastronomiczne, usługowe, hotele, stacje benzynowe, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne ze wszystkimi składnikami: lasy, stawy, szkółki, uzbrojenia terenu itp.  
- do różnych celów i różnymi metodami, a w szczególności sporządzoną dla potrzeb:  
- przekształceń własnościowych, ubezpieczenia majątku, aktualizacja wyceny majątku trwałego do odpisów amortyzacyjnych, kupna-sprzedaży, zabezpieczenia kredytów, aportów, podatków.

Ceny konkurencyjne, krótkie terminy opracowań operatów.

Ponadto pośredniczymy w kupnie, sprzedaży i wynajmie działek, lokali, domów, gospodarstw, hal, spółdzielni, zakładów, garaży.

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI I WYCENY  
„TAKSATOR” Jan Wojdyło, ul. św. Barbary 10, 39-400 Tarnobrzeg,  
tel./fax (0-15) 8226311, tel. kom. 090 688927.  
**ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 7.00 - 16.00.**



ul. Niepodległości 57  
tel./fax 48-83-45  
tel. 48-73-45

**DACHÓWKI CERAMICZNE**  
Od 24 zł/m<sup>2</sup>

**BIEGONICE**



**WSZYSTKO DO DACHU**



Przemysł, ul. Mickiewicza 9, tel. 785-133  
Przeworsk, ul. Jagiellońska 2, tel. 487-099

**WIELKA LETNIA PROMOCJA!**  
**CENY FABRYCZNE**

pralki automatyczne ♦ wirmikowe ♦ suszarki  
kuchnie gazowe ♦ elektryczne ♦ mikrofalowe  
lodówki ♦ zamrażarki ♦ witriny ♦ lody chłodnicze  
malaksery ♦ odkurzacze ♦ sokowirówki ♦ żelazka

telewizory ♦ magnetowidy ♦ odtwarzacze

OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!!		
Pralka Gracja PDG 585	1036 zł	960 zł
Pralka PDG 385	979 zł	899 zł
Pralka SL 346 X	1545 zł	1405 zł
Pralka ARDO A 500	986 zł	905 zł
Kuchnie mikrofal. IGNIS AKL 530	460 zł	400 zł
Chłodz.-zamrażarka POLAR CZ 3402	1826 zł	1670 zł
Chłodziarka POLAR C-210	742 zł	675 zł
Chłodz.-zamrażarka WHIRLPOOL ART 772	1590 zł	1490 zł
zamrażarka szufladowa EK 100	693 zł	630 zł
zamrażarka skrzyniowa TZ 120 DD	863 zł	751 zł
zamrażarka skrzyniowa ZD 140 BL	845 zł	704 zł
zamrażarka skrzyniowa ZD 180 L	899 zł	770 zł
odkurzacz 338.5	185 zł	165 zł

Każdy kupujący otrzymuje **KARTĘ STAŁEGO KLIENTA**  
Bezpłatny transport do domu klienta w dniu zakupu  
**RATY BEZ PORĘCZYCIELI - TYLKO 13,47% ROCZNIKIE**  
Cotygodniowe losowanie nagród

**OKNA PCV**

... tańsze od drewnianych



PRODUCENT  
**Okno-Res**



Przemysł  
ul. Ratuszowa 14, tel.(0 10) 789-440

## CENTRUM

**HANDLOWE**



**OFERUJE:**

- **MEBLE** kuchenne, pokojowe, wypoczynkowe, sypialnie
- **KASETONY** i panele sufitowe, kominki, karnisze
- **WYKŁADZINY** dywanowe i PCV, dywany, chodniki
- **PLYTY** gipsowe, styropian
- **ARTYKUŁY** papiernicze, higieniczne, szkolne, zabawki, znicze

Tel. 78-74-42, 78-33-16  
Przemysł, ul. Zielińskiego 14

**Producenti i bezpośredni importerzy**  
**ART-MEBLE, FAKTOR, FARGIPS, MEBKOR-BIS,**  
**MUNTEKS, SADARO, WAREX**

**STOLBUD**  
**Sokółka S.A.**

Poleca okna drewniane, trójszybowe,  
jednoramowe oraz drzwi profilowane  
z płyty amerykańskiej.

Drzwi drewniane wejściowe.

Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.  
Przemysł, ul. Lwowska 36a  
tel./fax 789272 w. 214

**Sprzedaż ratalna**

**adidas**  
**KONIEC SEZONU**  
**WIOSNA - LATO '97**  
**TANIEJ do 40 %**  
Przemysł, ul. Borelowskiego 1  
**ZAPRASZAMY**

**DAEWOO**  **MOTOZBYT**

**P.U.H. MOTOZBYT**  
 Oddział w Jarosławiu, ul. Elektrowniana  
 tel. (0-10) 21-77-64; 21-77-65

**TICO w ciągłej sprzedaży**  
 POLONEZ Caro i Atu – upust 1500 PLN i ubezpieczenie gratis  
 DAEWOO Nexia – upust 2000 PLN za złomowanie starego samochodu lub AC 1%, OC i NW gratis

**NOWOCZESNE SYSTEMY DOCIEPLEŃ**  
**Z NAMI CIEPLEJ** 

**ELEWACJE WINYLOWE SIDING**  
**TYNKI NA STYROPIANIE**

**Ceresit**  **Henkel**

oddział PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM), tel. (010) 78-92-72 w. 223

**OKNA PCV**

 **PRZEDSIĘBIORSTWO Okno-Res**

**PARAPETY**

Przemysł  
 ul. Ratuszowa 14  
 tel. (0 10) 789-440

**LEASING Z NAMI TO DOBRY INTERES**

**WSCHODNIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE S.A.**  
**OFERUJE LEASING:**

- samochodów dostawczych, ciężarowych, ciężarowo-osobowych
- środków transportu
- sprzętu komputerowego i telekomunikacyjnego
- maszyn i urządzeń
- wyposażenia biur
- nieruchomości itp.

Agencja w Przemyslu, ul. Klasztorna 1, tel. 70-35-95, fax 70-37-67  
 udziela informacji w godz. 9.00-14.00

 **GLAZURA**

**PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE**

Przemysł, ul. Batorego 5  
 tel. 783991 w. 25

**STOLBUD Sokółka S.A.**

Firmowy punkt sprzedaży **POLECA NAJLEPSZE W KRAJU**

- **OKNA I DRZWI** w cenach producenta **MALEGRO** Jarosław, ul. Pruchnicka 7 plac GS obok stacji PKP tel. (0-10) 21-65-94
- **DOCIEPLANIE BUDYNKÓW** najnowszymi metodami DRYVIT, EKO-TERM, ATLAS, CERESIT

Radyńno, os. Jagiełły 14 tel. 795  
 tel. kom. (0-90) 375 125  
 ponadto:  
 • **SIDING** USA, KANADA, POLSKA **sprzedaż-montaż-service**  
 • **WYKONAWSTWO** – Sprzedaż materiałów – Wykonawstwo – Sprzedaż ratalna

**MABO** 

**Rigips**

wykończenia i zabudowa wnętrz  
 Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9  
 tel./fax 78 94 09  
**zapraszamy!**

 **Polecamy pełny asortyment wyrobów**  
 – rabaty od cen fabrycznych  
 – dostawa naszym transportem

**FARBY ZAPRASZAMY HURTOWNIA**



**JAROSŁAW** Widna Góra 98A tel./fax 21-23-26  
**PRZEMYSŁ** ul. Batorego 5 tel./fax 78-94-15

**UWAGA!**  
**ĄTRAKCYJNA REKLAMA NA OPARCIACH ŁAWEK**

**GWARANTUJEMY:**  
 – estetykę wykonania  
 – możliwość wyboru lokalizacji  
 – znakomitą czytelność  
 – niskie ceny


Szczegółowo informacja pod nr. tel. (0-10) 700-853  
**RWPHU REMAL-TEX**, Przemysł, ul. 22 Stycznia 3/29

 **PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 11 (okok poczty)**

**SKLEP MODA-TOP**

- damska i męska odzież
- dzinsy
- bielizna damska
- obuwie damskie i męskie
- torebki i galanteria skórzana

**10.00-18.00 sobota 9.00-14.00**

 **SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW ATLAS STOPTER**  
 oraz inne wyroby firmy **ATLAS**

poleca **HURTOWNIA ADAM**

**JAROSŁAW** Widna Góra 98A tel./fax 21-23-26  
**PRZEMYSŁ** ul. Batorego 5 tel./fax 78-94-15

Spółdzielnia Rzemieślnicza „Przyszłość” Rok zał. 1947

**S.Rz.**

**CENTRALNY SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH**  
 Przemysł, ul. Moniuszki 6, tel. 783838, tel./fax 783247

**Oferuje ponad 2000 pozycji materiałów nowoczesne, ekologiczne**

**OD MATERIAŁÓW NA FUNDAMENTY DO POKRYĆ DACHOWYCH I MAŁEJ ARCHITEKTURY.**

Autoryzowany dystrybutor Nida Gips na woj. przemyskie.  
 Oficjalny przedstawiciel wielu producentów.

**SPRZEDAJEMY:**

- materiały ściennie • stolarkę okienną, drzwiową,
- izolacje wodne, termiczne • kostkę brukową • cegłę klinkierową
- rynny z PCV • rury PE i stalowe • farby • kleje • narzędzia .....

**Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy.**  
**Zakupy u nas to zakupy udane! Zapraszamy!**

**Nowość!!! Najtańsza ściana Błoczki siporex do murowania na kleju – szer. 36 cm wsp. K 0,43**



Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Przemyslu zs. w Jarosławiu

**ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót w zakresie melioracji wodnych polegających na usunięciu szkód powstałych na potoku Jasienica w miejscowości Stary Dzików gmina Stary Dzików.**

TERMIN WYKONANIA – 30.09.1997 r.  
 Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w WZMiUW w Jarosławiu, ul. Poniatowskiego 53 p. 36 w godz. od 8.00 do 14.00.  
 Termin składania ofert upływa z dniem 18.08.1997 r.  
 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18.08.1997 r. o godz. 10.30 w obecności oferentów.

*Przepraszam Panią Marię Madej,  
 zamieszkałą przy ul. Ofiar Katynia 4/4  
 za zajście, które miało miejsce dnia 16 VII 1997 r.  
 Witold Nowicki, zam. Krasieczyn 83*

## INFORMACJA O ZMIANIE NUMERÓW TELEFONÓW W PRZEMYSKIEJ STREFIE NUMERACYJNEJ

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A. Zakład Telekomunikacji w Przemyśle uprzejmie informuje, że w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1997 r. z przyczyn technicznych zostanie zmieniona numeracja abonentów włączonych do central automatycznych województwa przemyskiego.

Zmiana polegać będzie na dodaniu do każdego numeru cyfry „6”

przykład: numer telefonu obecnie: 70 55 66 po zmianie: 670 55 66

W tym samym czasie zostanie zmieniony numer kierunkowy do przemyskiej strefy numeracyjnej z 0-10 na 0-16.

Jednocześnie przepraszamy naszych klientów za wszelkie wynikię stąd utrudnienia i niedogodności.

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.  
ZAKŁAD TELEKOMUNIKACJI W PRZEMYŚLU



P.P.H.U. **DELUN** Sp. z o.o.  
37-514 MUNIA k. Jarosława, ul. Morawska,  
tel. 23-12-83, tel./fax 23-12-93

PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36 A  
Marko-Exim, boks 24, tel. 789272, w. 224

### PRODUCENT

- okien i drzwi z aluminium  
- okien i drzwi z PCV  
- ogrodów zimowych

z profilu renomowanej firmy  
**PONZIO POLSKA**

**deceuninck**® - Belgia

**OKUCIA WINK HAUS** - Niemcy

Rok założenia firmy 1990  
Niezmienność profili i okuć od 6 lat  
GWARANCJĄ JAKOŚCI NASZYCH USŁUG  
☆ LAUREAT KONKURSU „Budowa Roku 1995” ☆

## KOMPUTERY KASY FISKALNE

Komputery **INTEO** już od 2875 zł.

(Pentium 120, RAM 16 MB, HDD 1080 MB, karta graficzna 1 MB, minitower, klawiatura, mysz, monitor kolorowy 14"); 2 lata gwarancji.

Kasy fiskalne Casio, Samsung, Apollo już od 1570 zł.

Dostawa i instalacja u odbiorcy.

Zapraszamy w godz. 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, sobota 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

**INTEO** ul. J. Tuwima 2, Przemysł  
tel./fax (0-10) 78 55 85

**PROJEKTOWANIE  
I URZĄDZANIE  
OGRODÓW**  
**Milczanowski i Synowie**  
37-716 Orły 81  
tel./fax (010) 712-645  
tel. kom. (090) 330-640

WYKONUJEMY: • POSIADAMY  
- projekty własny materiał  
- nasadzenia szkółkarski, w tym:  
• INSTALUJEMY: - krzewy iglaste  
- fontanny - krzewy liściaste  
- kaskady - byliny  
- oczka wodne

SPRZEDAM MOTOCYKL  
YAMAHA FJ-1100, ROK PROD.  
1984. REJESTRACJA W KRAJU  
1997. PRZEBIEG 50 TYS. KM,  
100 KM. STAN BARDZO DOBRY,  
CENA 8500 ZŁ.

SAMOCHÓD MERCEDES 115,  
ROK PROD. 1974, SILNIK 280.  
BENZYNĄ - 160 KM PO REMON-  
CIE - BLACHA, LAKIER. DO WY-  
KOŃCZENIA - CENA 5000 ZŁ.

WIADOMOŚĆ:  
ZAKŁAD WULKANIZACYJNY,  
PRZEMYŚL, UL. DWORSKIEGO 74  
OD 8.00 DO 15.00

- **BASENY**  
kąpielowe i hydro-  
terapii zewnętrzne  
i wewnętrzne
- **SAUNY**  
i kabiny  
natryskowo-parowe
- **BASENIKI**  
kąpielowe dla  
dzieci
- **OCZKA WODNE  
OGRODOWE**

Sprzedż urządzeń,  
środków chemicznych  
i wyposażenia  
Montaż i wykonawstwo  
Ekspozycja  
w siedzibie Firmy  
w godz. 9.00-17.00

„**BOLMAR**” S.C.  
Przedsiębiorstwo  
Budowlano-Usługowe  
Przemysł,  
ul. bpa J. Glazera 4  
TEL. 706131;  
710006;  
701036

## MAK-BUD

Mieszalnia tynków elewacyjnych  
akrylowych i mineralnych (500 kolorów)

**dryvit** tynki, kleje do styropianu,  
siatki, kołki rozporowe

Mieszalnia szwedzkich farb ekologicznych

**Beckers** 2000 kolorów

farby do elewacji, drewna, mebli,  
metali - ocynku, PCV, posadzek,  
łazienek, wnętrz i tapet

**KNAUF**

Zabudowa wnętrz

plyty gipsowo-kartonowe, sufity,  
szpachle, kleje, akcesoria

**URSA**

Materiały termoizolacyjne

z wełny szklanej dźwiękochłonne  
i ognioodpome - od piwnicy - po dach

oraz:  
STYROPIAN M 15-30, PANELE PODŁOGOWE, ŚCIENNE, PCV  
**WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ**  
PRZEMYŚL, ul. Ofiar Katynia 16  
tel./fax 78-03-08, tel. 78-00-41

PHU „Konsrol” Skład Opału  
ul. Nestora  
„**RAMPA BURAK**”  
tel. 78-68-11

Oferuje:

- węgiel wysokiej jakości (30 tys. KJ)
- koks
- Niskie ceny.
- Zapewniamy:
- bezpłatny załadunek
- transport
- (bezpłatny powyżej 5 ton)

**SPRZEDAŻ RATALNA.**

P.W. „**SAGRA**” w Przemyśle,  
ul. Zielińskiego 12

posiada jeszcze wolne  
3 mieszkania kat. M-6  
o pow. uż. ok. 100 m<sup>2</sup>  
w realizowanym  
budynku przy  
ul. Zielińskiego.

Planowany termin objęcia  
mieszkania - czerwiec 1998 r.

Szczegółowe informacje  
w biurze P.W. „**SAGRA**”  
lub tel. 78-61-66 wew. 24

## NOWOŚĆ - OFERTA SPECJALNA

### OPEL

corsa city 1,2	od 15 150 DM
corsa city 1,4	od 16 650 DM
astra	od 17 500 DM
vectra	od 26 400 DM
combo	
(dostawczy)	od 21 000 DM

### SKODA

felicia LXi	od 26 900,00
felicia combi	od 29 300,00
felicia pick-up	od 27 650,00

### CIĄGNIKI ROLNICZO-OGRODNICZE: „SAME” - (ITALIA)

- solaris	25,35,45, KM	- silver	80, 90, 100, KM
- argon	50,60,70, KM	- titan	145,160,190, KM

Sprzedż w systemie gotówkowym i z udziałem kredytu bankowego  
Krótkie terminy realizacji

ZAPRASZAMY - Jarosław - SALON, ul. Sikorskiego 1A

tel./fax (0-10) 21-21-53, tel. (0-10) 21-71-69

**EURO-POL**

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE  
37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A



„**CEMENTY OŻAROWSKIE**”  
spółka z o.o.  
37-700 Przemysł, ul. Sielecka 15

Przedstawiciel Handlowy  
CEMENTOWNI „OŻARÓW”  
na południowo-wschodnią Polskę

TEL./FAX (0-10) 78-95-43

ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO  
PUNKTU HANDLOWEGO  
materiałów budowlanych

oferujemy w ciągłej sprzedaży:

cementy ♦ wapno ♦ gipsy ♦ papy  
lepik ♦ wełnę mineralną ♦ styropian  
stolarkę budowlaną  
i inne materiały wykończeniowe

Sprzedż detaliczna i hurtowa

ZAPRASZAMY 7.00-16.00

w wolne soboty 7.00-11.00

ZAPEWNIAMY DUŻY WYBÓR  
I KONKURENCYJNE CENY  
UL. SIELECKA ZA „ELBUEDEM”

**„STALPROFIL”**  
**ŻURAWICA**  
**HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH I BUDOWLANYCH**  
 TEL. 78-21-58, 71-34-36  
 FAX. 70-14-56  
 ZAPRASZAMY GODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00 W SOBOTE OD 7.00 DO 13.00

**TAXI >CENTRUM<**  
  
 Przemysł, ul. Jagiellońska  
**tel. 788-688**  
**ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ**

Twój nowy styl  
**STANLEY**  
 Drzwi przesuwne i składane  
**NOWEX**  
 ul. Łukasieńskiego 7 Przemysł  
 tel. 78-69-08  
 Poszukujemy dystrybutorów na terenie Jarosławia, Lubaczowa, Dynowa

**Temat: Logiczny wybór.**

**ATLAS** kleje, fugi, zaprawy system dociepleń budynków, farby emulsyjne, akrylowe.

**plyty gipsowo-kartonowe konstrukcyjne** profile ścian i sufitów szpachle, akcesoria

**NORGIPS**

**URSA** termoizolacje z wełny szklanej, rolowane i płytowe. Najwyższa jakość - atrakcyjna cena!

**bimat** RZESZÓW ul. Wspólna 2 tel. (017) 852 09 26 PRZEMYŚL ul. Oskar Katarzyna 16 tel. (010) 78 07 61

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY: SKLEPY, HURTOWNIE, FIRMY WYKONAWCZE OFERUJĄC ATRAKCYJNE CENY I WARUNKI.

**RADIO TAXI 96-21 GALICJA**  
 lub **70-79-70**  
 - czynne całą dobę  
 - niskie ceny  
 - bezpłatny dojazd na terenie miasta  
 - zakupy na zamówienie

**NAJTANIEJ NAJSZYBCIEJ NAJLEPIEJ**

**783300 TAXI MNISZA**  
 oznakowane najtańsze w Przemysłu

**TAXI MNISZA 783300**

**TAXI LWOWSKA**  
 (obok restauracji Trojka)  
**tel. 78 90 80**  
 Oferujemy:  
 - bezpłatny dojazd w granicach miasta  
 - możliwość negocjacji cen  
 - drobne zakupy na telefon  
 - dowożenie dzieci do i ze szkoły  
**czynne całą dobę**

**TAXI**  
 ul. bpa Glazera  
**TEL. 70-20-00**  
**CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ**  
 - bezpłatny dojazd do klienta  
 - co 10. przejazd w granicach miasta bezpłatny

**TAXI NA TELEFON nr 788-888**  
 ul. Czarnieckiego 37-700 Przemysł  
**UWAGA!**  
 DOJAZD DO KLIENTA NA TERENIE MIASTA **BEZPŁATNIE!**

POSTÓJ DWORZEC GŁÓWNY PKP i PKS Przemysł

**TAXI Czynne całą dobę**  
 ul. Kraszewskiego

Oferujemy:  
 - bezpłatny dojazd w granicach miasta  
 - możliwość negocjacji cen  
 - drobne zakupy z dostawą  
 - odwożenie dzieci do i ze szkoły

**707-808**

**TAXI 707-808**  
**CENY KONKURENCYJNE**

**TELE TAXI 78 22 33**  
 plac Legionów PKP

**Czynne całą dobę**

**UWAGA KONKURS!**  
**TAXI ZASANIĘ „POD KASZTANEM”**  
**tel. 70-66-66**

Konkurs trwa.  
 Następne losowanie odbędzie się 1 września.  
 Naszym Klientom oferujemy atrakcyjne nagrody.  
**ZAPRASZAMY NASZE USŁUGI NAJTAŃSZE**

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Gminy Fredropol ogłasza przetarg na sprzedaż działek letniskowych położonych w Nowosiólkach Dydyńskich.

Poz. Nr działki	pow. ha	wyw. zł
1. 121/34	0,10	1 250
2. 121/32	0,11	1 375
3. 121/33	0,12	1 500
4. 121/31	0,11	1 375
5. 121/24	0,11	1 375
6. 121/26	0,11	1 375
7. 121/30	0,12	1 500
- działki budowlanych w Kopystynie:		
8. 75/1	0,04	270
9. 87/1	0,08	560
10. 88/1	0,24	1 550
- działki budowlanej w Fredropolu		
11. 187/2	0,21	3 000
- działek letniskowych w Makowej		
12. 82/33	0,12	1 700
13. 82/34	0,10	1 400
14. 82/54	0,08	1 500

Przetarg odbędzie się w dniu 5 sierpnia 1997 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Gminy w Fredropolu, pokój nr 15. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium do kasy urzędu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Szczegółowych informacji udziela inspektor Grażyna Wilgucka, tel. 71-98-18, 71-98-84.

**S.C. SMAK SPECJALISTA W HANDLU HURTOWYM NABIAŁEM**

poleca w ciągłej sprzedaży szeroką gamę ARTYKUŁÓW MLECZARSKICH

**Chcesz zwiększyć obroty? HANDLUJ ZE SMAKIEM**

Największy w regionie dystrybutor wyrobów OSM Garwolin

- \* serek ziarnisty
- \* mleko spożywcze
- \* twarogi
- \* maślanka

- prowadzimy sprzedaż półhurtową
- udzielamy rabatów
- zamówienia przyjmujemy również telefonicznie
- towar dowozimy własnym transportem

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe **FAHO** Sp. z o.o.

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

Żurawica 496 c, tel. (0-10) 713-402 tel./fax (0-10) 788-058

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ panele ściennie i podłogowe
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- ▶ usługi transportowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.**

Nasze punkty handlowe:  
 • Przemysł, ul. Batorego 55, tel. 78-53-04 • Przedmieście Dubieckie 48 • Bircza 122

**Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.**

**ZAPRASZAMY od 6.00 do 17.00**

Przemysł ul. A. Mickiewicza 35 tel. (010) 784429  
 Łańcut ul. J. Piłsudskiego 70 tel. (017) 2254840  
 ul. Boczna Kasprowicza 13 tel. (017) 225 3344 tel. (017) 225 2692

**S.C. SMAK pewności jutra znak**

**Ogłoszenia i Reklamy do tygodnika Życie Przemyskie przyjmują:**

**PRZEMYŚL**  
 • Sekretariat redakcji, ul. Barska 15, tel. 702200, 703041, 703042, fax 707384  
 • Biuro Podróży „Samaj”, ul. Franciszkańska 2, tel./fax 787926

**JAROSŁAW**  
 • Oddział redakcji, pl. Mickiewicza 10, tel./fax 212034

**PRZEWORSK**  
 • „SiS” Agencja Reklamy, ul. Krasieckiego 50/3, tel. 487550

